

PT. Biblioteka J. J. J.

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 8.00Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz millimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

„Non possumus” p. Herriot'a.

Rewolucyjne wypadki wewnątrz Niemiec, otwarta już dziś wojna Hindenburga z Hitlerem, ostateczne bankructwo parlamentu w Rzeszy i wielka niewiadoma, jaka zawisła nad najbliższą przyszłością tego państwa — wszystko to absorbuje do tego stopnia polityczną opinię Europy, że uszła niemal uwagi odpowiedź rządu francuskiego na memoriał gen. Schleichera w sprawie „dozbrojenia” Niemiec, memoriał, który mecenasujący uroszczeniom niemieckim Mussolini nazwał „najważniejszym zjawiskiem bieżącej polityki międzynarodowej”.

A przecież nie może być obojętna dla dalszego biegu wydarzeń — zwłaszcza i przedewszystkiem w związku z wewnętrznym chaosem w Rzeszy — oficjalna postawa wobec tego memoriału rządu p. Herriot'a, który wszak, jak żaden bodaj z dotychczasowych powojennych premierów francuskich, predysponowany jest do kontynuowania proniemieckiej polityki nieboszczyka Brianda. Oficjalna — powtarzamy, gdyż co do faktycznej postawy całej opinii francuskiej wobec memoriału niemieckiego nikt nie mógł mieć złudzeń. Była ona i jest bezwzględnie negatywna.

P. Herriot nie mógł się tej opinii przeciwstawić. Odpowiedź jego, uprzejma w formie, jest uderzająco stanowcza i zdecydowana w treści.

Premier francuski odrzuca żądania niemieckie w kierunku zrównania Rzeszy z szandarcie zbrojeń z innymi państwami. Twardo stoi na gruncie traktatu wersalskiego, który Niemcy podpisały, i stwierdza, że rozszerezenia Niemiec nie tylko są z tym traktatem sprzeczne, ale „uniemożliwiają również późniejszą realizację rozbrojenia powszechnego”, to znaczy grzebią zasadniczą ideę odroczonej konferencji rozbrojeniowej, której celem i przedmiotem głównym „jest redukcja a nie powiększenie zbrojeń”. W dalszym ciągu p. Herriot zwraca uwagę, że „potwierdzenie zbrojenia się Rzeszy rozciągnęłoby się fatalnie na wszystkie państwa podlegające według traktatów analogicznych z Rzeszą zasadom” i że uwzględnienie żądań niemieckich stałoby się punktem wyjścia do „wyścigu zbrojeń” w całej Europie wschodniej i środkowej, „które wszystkie problemy zostałyby nagłe wysunięte”. Rząd francuski nie odrzuca rozmów i pertraktacji z Niemcami nad „realnymi gwarancjami pokoju”, ale „problem tej miaroty”, jaki wysuwa memoriał niemiecki, nie może być przedmiotem „osobnej odpowiedzi” samej Francji, gdyż zainteresowana jest nim jak najszybciej cała Europa.

Odpowiedź francuska wywołać musiała w Niemczech oczywiście przygnębiające wrażenie, któremu przed mikrofonem dał wyraz kanclerz von Papan, dowodząc, że „nie przyczyni się ona do rychłego rozwiązania problemu rozbrojeniowego”. Odpowiedź ta stanie się też niewątpliwie jednym z głównych argumentów i hasel licytacyjnych w nowej walce wyborczej,

przed którą stoją Niemcy, i podniesie temperaturę wojny domowej o jeszcze jeden stopień.

Niemniej interesujące będą reperkusje tej odpowiedzi na forum Ligi Narodów, która niebawem rozpocznie swą jesienną sesję, tudzież na wznowionej w listopadzie konferencji roz-

brojeniowej. Mussolini, solidaryzując się z rewizjonistycznymi dążeniami Niemiec, wróży ostatecznie rozbiście Ligi w związku z odpowiedzią p. Herriot'a, zaś gen. Schleicher wręcz zapowiada secesję Niemiec jeśli nie z Ligi, to w każdym razie z konferencji rozbrojeniowej. Janusowe oblicze Anglii

w sprawie rozszerezenia niemieckich, oscylujące między germanofilskim p. Mac Donaldem a filofrancuskim ministrem spraw zagranicznych Simon'em, zgęszcza tylko chmury, gromadzące się nad nadchodzącym sezonem polityki międzynarodowej.

=□=

200 tys. ludzi odprowadza bohaterskich lotników na miejsce wiecznego spoczynku.

Zwłoki ś. p. Żwirki i inż. Wigury legły we wspólnej mogile przy Alei Zasłużonych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 września. (G) Już przed godziną 10 rano tłumy publiczności zmierzały ku Krakowskiemu Przedmieściu. O godz. 10 rano komunikacja tramwajowa i ruch kołowy zostały wstrzymane. Olbrzymie tłumy zaległy szczelnie ulicę, któremi miał się posuwać pochód ze zwłokami ś. p. Żwirki i inż. Wigury.

Przed kościołem św. Krzyża stanęły żałobne wozy: dwa kadłuby samolotów, obwieszane wieńcami. Między innymi widnieją dwa wieńce od m. Wilna, miasta rodzinnego p. Żwirki. Nawprost kościoła stanęła kompania 1 p. lotniczego, na prawo poczty sztabarowej organizacji i stowarzyszeń.

Widnieją zgórą 1000 sztandarów. Dalej ustawio się około 500 delegacji

młodzieży szkolnej, Strzelców, Przy sposobienia Wojskowego itd.

Świątynia rześcicie oświetlona. W presbiterjum kościoła św. Krzyża zajęli miejsca: przedstawiciel P. Prezydenta R. P. min. Zawadzki, przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego wiceminister gen. Sławoj Składkowski, marszałkowie Światalski i Raczkiewicz, członkowie rządu, generalicja, posłowie i senatorowie, attache wojskowi państw obcych i przedstawiciele władz.

W pośrodku świątyni na katafalku okrytym kirem, w powodzi kwieciami i wieńców spoczywają okryte flagami o barwach państwowych trumny lotników. Wartę honorową pełnią oficerowie. Obok stanęły rodziny zmarłych i przyjaciele.

Tłum zalega nie tylko główną nawę, ale także chór, krużganki i wnęki. Niektóre osoby czepiają się muru, aby choć zdaleka ujrzeć trumny bohaterskich lotników. Koło katafalku

wprost nieprawdopodobna ilość kwiatów.

Przed trumnami dwa olbrzymie wieńce z czerwonego kwieciami od Prezydenta Rzplitej oraz dwa wielkie wieńce żółtych kwiatów od Marszałka Piłsudskiego.

Podczas mszy żałobnej, którą odprawił ks. biskup polowy Gall, kazanie wygłosił kapelan kościoła garnizonowego ks. Jachimowski. W chwili

gdy z kazalnicy padły słowa: porucznik Żwirko i inżynier Wigura nie żyją! — słychać

powszechny płacz.

Po odprawieniu egzekwji, oficerowie i delegaci wynoszą wieńce z kościoła, koledzy por. Żwirki, oficerowie-lotnicy biorą na barki trumnę z jego zwłokami, zaś trumnę ze zwłokami inż. Wigury jego przyjaciele. Trumny ustawiono na samolotach, przybranych kwieciami.

Przy biciu dzwonów kościelnych rusza kondukt żałobny.

Pochód otwiera kompania piechoty, poczty sztabarowej, oddziały P. W., delegacje organizacji i instytucji społecznych, orkiestra wojskowa, eskorta honorowa 1 p. lotniczego, oficerowie i podoficerowie wojsk lotniczych, oficerowie niosący wieńce od p. Prezydenta Rzplitej Marszałka Piłsudskiego, oraz poduszki z odznaczeniami por. Żwirki i inż. Wigury.

Przed trumną postępuje duchowieństwo z ks. biskupem Gallem, zaś po obu stronach konduktu eskorty honorowe pułków warszawskich. Za trumną kroczy najbliższa rodzina zmarłych, przedstawiciele rządu, sejmu i senatu, dyplomacja, generalicja, delegacje oficerskie i podoficerskie, dziennikarze oraz publiczność.

W chwili gdy samoloty wiozące trumny, znalazły się obok lokalu Aeroklubu Rzplitej, z balkonu wygłosił przemówienie pożegnalne w imieniu Aeroklubu prof. Pruszkowski.

Następnie kondukt ruszył w kierunku cmentarza Powązkowskiego.

O wielkości konduktu może świadczyć fakt, że gdy pierwsze delegacje dosięgały bram cmentarza Powązkowskiego, trumny ze zwłokami wyruszyły z placu Teatralnego.

Ilość osób, które oddały ostatnią posługę bohaterskim lotnikom, obliczają na 200.00 zgórą.

Zaórwno na Krakowskim Przedmieściu, jak na Bielańskiej i dalszych ulicach stoją na obu chodnikach nieprzejrzane tłumy. Wszystkie bramy i sztachety obwieszono ludźmi. Policja ze względu na bezpieczeństwo musi w niektórych wypadkach interwenjować. O godz. 1:30 kondukt dotarł do bram

cmentarza. Delegacje z wieńcami i poczty sztandarowe wkraczą na cmentarz, inne delegacje postępują dalej gdyż nie starczyłoby na cmentarzu miejsca dla wszystkich.

Około godziny 2-giej wkracza na cmentarz kompania honorowa 1 p. lotniczego i orkiestra 31 pp. Oficerowie lotnictwa i przyjaciele inż. Wigury zdejmują trumnę z kadłubów samolotów i niosą ją ku mogile, przygotowanej w Alei Zasłużonych.

Mogila ta mieści się obok grobów wielkich pisarzy,

m. in. Zeromskiego. Przy dźwiękach marsza pogrzebowego niosą przyjaciele trumny zmarłych. Wśród tłumów zebranych na cmentarzu słychać cichy szloch.

Nad otwartą mogiłą wygłoszono szereg przemówień.

Przemawiali minister komunikacji Butkiewicz, szef departamentu lotnictwa wojskowego pułk. Rayski, prezes LOPP, Martynowicz, pos. Rudowski, prezes warszawskiego Aeroklubu, dalej pułk. Pietraszek, dyrektor Państwowego Szkoły Budowy Samochodów i konstrukcji lotniczych, wreszcie sekretarz gen. Aeroklubu Czechosłowacji, kpt. Kopecki w imieniu lotnictwa czechosłowackiego. Po przemówieniach, trumny bohaterskich lotników spoczęły obok siebie we wspólnym grobie. W kilka minut góra wieńców przykryła świeżo usypaną mogiłę, tworząc nagrobek ze świeżego kwieciami wysokości 2 mtr.

Stolica uczciła pamięć bohaterskich lotników przez

dwuminutową ciszę.

Z uderzeniem godz. 12, w urzędach, sklepach i instytucjach nastąpiło dwuminutowe milczenie. Państwowe Zakłady „Ursus” wstrzymały pracę na 10 minut. Na giełdzie pieniężnej, po przemówieniu prezesa, obecni uczcili pamięć lotników dwuminutowym milczeniem. W kawiarniach goście wstali od stolików, wstrzymał się ruch tramwajowy, autobusów i dorożek. Wiele sklepów podczas pogrzebu było zamkniętych.

=□=

Z DNIA.

ORDERY NA TRUMNACH LOTNIKÓW.

Warszawa, 15 września. (PAT.) Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Krzyża przed wyruszeniem konduktu pogrzebowego wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski udekorował trumny ze zwłokami ś. p. porucznika Żwirki i inż. Wigury krzyżami kawalerskim orderu (Polonia Restituta).

Białogród, 14 września. (PAT.) Dziennik „Politika“ poświęca artykuł pamięci ś. p. Żwirki i inż. Wigury, przepełniony szczerym żalem z powodu tragicznego zgonu obu lotników. Dziennik przypomina, że ś. p. Żwirkę łączyły serdeczne stosunki z lotnikami jugosłowiańskimi.

Kondolencje z powodu zgonu ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury złożyli w min. spraw zagr. ambasador angielski, oraz posłowie hiszpański i grecki.

„DNI SZOPENOWSKIE“ W WARSZAWIE.

Warszawa, 15 września. Komitet „Dni Szopenowskich“ w Warszawie urządza 18 bm. popularne koncerty w parkach miejskich. Dochód przeznaczony jest na fundusz sprowadzenia do kraju prochów Szopena oraz doprowadzenia Żelazowej Woli, miejsca jego urodzenia, do stanu, odpowiadającego charakterowi epoki, w której żył Szopen.

ZLIKwidowane STOWARZYSZENIE.

Warszawa, 15 września. (G.) Starosta grodzki zawiesił działalność stowarzyszenia „Nauka zakonu. — Bratnia miłość — Talmud tora — Ahaws Raim“ mającego siedzibę w Warszawie przy ul. Gęsiej. Powodem likwidacji była działalność stowarzyszenia, która wkroczyła na tory zagrażające porządkowi publicznemu i przybrała charakter nienormalny.

Oferty pożyczek dla miast polskich.

Warszawa, 15 września. Prasa donosi, że do Warszawy przybył przedstawiciel banków holenderskich z propozycjami pożyczkowymi dla miast polskich i z planami sfinansowania inwestycji w Polsce.

Gdynia, Rzeszów oraz inne miasta otrzymały propozycje udzielenia pożyczek na budowę dróg, wodociągów i kanalizacji. Wysokość proponowanych pożyczek sięga 5 milionów guldenów holenderskich, czyli około 20 milionów złotych.

Pożyczki mają być wypłacone po kursie sto za sto, 2,5 milionów guldenów ma być oprocentowanych na 65 proc., drugie 2,5 milionów guldenów na 7 proc. w stosunku rocznym. Okres amortyzacji pożyczek proponowany jest do 10 lat. Na 70 proc. tych pożyczek mają wystawić miasta zobowiązania w złotych polskich, na 30 proc. w guldenach holenderskich. Pożyczki mają być gwarantowane przez państwo.

TAJNA FABRYKA SACHARYNY.

Warszawa, 15 września. (G.) Naskutek poufnych wiadomości o nielegalnym wyrobie sacharyny przeprowadziła wczoraj policja rewizję w domu przy ul. Stalowej 25. W jednym z mieszkań zastano robotnika Stefana Tolksztolfa, zajętego pakowaniem gotowej sacharyny. Tolksztolf całkowicie nie orientował się, kto jest właścicielem „przedsiębiorstwa“, ani też jakiego rodzaju „towar“ kazano mu pakować.

Okazało się, iż lokal wynajęty został przez Borucha Mrozowicza (Wolska 144), który był również właścicielem zakonspirowanej „wytwórni“.

Policja skonfiskowała kilkadziesiąt paczek sacharyny. Mrozowicz został aresztowany i oddany do dyspozycji sądziego śledczego.

Pomnik lotników.



Oto wymowny pomnik wystawiony we Francji słynnym lotnikiem Costes i Bellonem, którzy pierwsi dokonali przelotu nad Atlantykiem z Europy do Ameryki.

120 żołnierzy Legji Cudzoziemskiej zginęło w katastrofie kolejowej.

Paryż, 15 września. (PAT.) Wczoraj po południu, (jak już w części nakładu donieśliśmy) wydarzyła się w Algierze straszna katastrofa kolejowa.

Pociąg wiozący baon 1 pułku Legji cudzoziemskiej, przeznaczony dla zlwania oddziałów w Marokko spadł w wąwóz 36-metrowej głębokości. Katastrofa nastąpiła między miejscowościami Zeboun i Tournecenne, w Algierze.

Według dotychczasowych obliczeń

120 osób ponięsto śmierć a lżej i ciężiej ranych jest 150.

Z dwóch oficerów, którzy dowodzili batalionem, 1 ponięsto śmierć.

Na dno wąwozu spadły 32 wagony. Akcja ratunkowa jest trudna, wskutek niedostępnych środków komunikacyjnych.

Pociąg, który uległ katastrofie omiścił we środę raro Bel Abbes.

Ora, 15 września. (PAT.) Jak się okazuje w katastrofie kolejowej w Algierze zginął cały personal pociągu. Oprócz pałacza, któremu udało się w ostatniej chwili zeskoczyć z parowozu, i jednego z konduktorów, który znalazł się w ostatnim wagonie, jedynym, który nie wpadł do przepaści.

Dotychczas z gruzów wydobyto 40 zwłok.

W biały dzień — w centrum Berlina zrabowano 40.000 marek.

Berlin, 15 września. (PAT.) Dziś przedpołudniem dokonano niezwykle zuchwałego napadu na ulicach Berlina podczas wyładowywania pieniędzy przed filją Banku Miejskiego, mieszczącego się w ratuszu Charlotenburskim.

Przy transporcie pieniędzy, pochodzących ze sprzedaży biletów tramwajowych i autobusowych zajętych było kilku ludzi. W pewnej chwili zajęta elegancka limuzyna, z której wysiadło 4 mężczyzn. Bandyci otworzyli ogień rewolwerowy, od którego zostało rannych 4 ludzi. W czasie zamieszania bandyci chwycili trzy kasetki z pieniędzmi i zanim zdążył się ktoś zoriento-

wać, wsiedli do samochodu i zbiegli.

Lupem bandytów padła suma 40.000 marek. Jednego z rannych odwieziono do szpitala.

Sprawcy napadu zbiegli, mimo, iż na ulicach panował silny ruch. Wszczęty przez policjanta pościg w prywatnym aucie, nie dał żadnych wyników, gdyż samochód bandytów rozwinął niebywałą jak na ruch uliczny szybkość 100 km/godz.

Dochożenia wykazały, że samochód, którym uciekli bandyci, należał do jednego przemysłowca w Berlinie i został mu skradziony wczoraj do południu.

Oplaty akademickie w ratach

Warszawa, 15 września. Minister WR. i OP. w odpowiedzi na prośby delegacji młodzieży akademickiej, prosiącej o ulgi w opłatach akademickich, oznajmił, że opłaty te w roku akad. 1932—33 wplacać można będzie

w ratach, rozkładanych niejednokrotnie na szereg lat (do lat 10). O rozkładzie rat i ulgach w płaceniu decydować będą Rady Wydziałów poszczególnych uczelni akademickich.

□=□

Projekt zmian w rozkładzie jazdy. Konferencja sześciu dyrekcji kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 września. (G.) Dnia 16 bm. odbędzie się w Worochcie konferencja przedstawicieli dyrekcji kolejowych stanisławowskiej, lwowskiej, krakowskiej, katowickiej, warszawskiej i radomskiej, w sprawie ulepszeń komunikacyjnych na linii Bukareszt - Lwów - Kraków - Wiedeń - Praga.

Komitetowi przewodniczyć będzie radca ministerstwa komunikacji p. Zaborowski. Konferencja zajmie się przygotowaniem zmian na międzynarodową konferencję rozkładów jazdy, która odbędzie się 10 października br. w Brukseli.

Wniosek polski ma iść w kierunku

skrócenia podróży z Bukaresztu do Wiednia przez Polskę o 7 godzin, zaś w kierunku odwrotnym o 5 godzin.

W związku z tem ulegną pewnym przesunięciom czasy kursowania pociągów między Warszawą a Lwowem.

Kronika telegraficzna.

W SPRAWIE PORTU GDAŃSKIEGO

Genewa, 15 września. (PAT.) Komitet rzeczoznawców, mający rozpatrzyć sprawę zatargu o rzekome niedostateczne użytkowanie portu gdańskiego przez Polskę, który niedawno rozpoczął obrady, zredagował już swoją opinię w tej sprawie i przesłał ją wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku. Tekst tej opinii ma być ogłoszony za kilka dni.

OBLEŻENIE FORTU BOQUERON.

La Paz, 15 września. (PAT.) Wedle komunikatu urzędowego 10.000 Paragwajczyków oblega od wczorajszego wieczora bezskutecznie mały garnizon boliwijski na forcie Boqueron, który broni się bohatersko.

ZAGINIONY SAMOLOT.

Rzym, 15 września. (PAT.) Dotychczas niema żadnych wiadomości o losach aeroplanu American Nurse, który wyleciał z Long Island i powinien był przybyć w nocy do Rzymu. Panuje obawa, że samolot wpadł do morza.

AMNESTJA NA LITWIE.

Kowno, 15 września. (PAT.) Z okazji święta narodowego 8 bm. prezydent Smetona ulaskawił 200 więźniów politycznych i kryminalnych oraz zmniejszył karę wszystkim więźniom.

Prace w roku polarnym.

Ryga, 15 września. Ekspedycja sowiecka na łamaczu lodów „Małygin“ wystosowała do rządu sowieckiego telegram iskrowy, w którym donosi, że wykonała zadanie drugiego międzynarodowego roku polarnego i urządziła na Ziemi Rudolfa najbardziej na północ położoną stację meteorologiczną, znajdującą się na 81 st. północnej szerokości. Jest to najbardziej północna stacja meteorologiczna w całym świecie. Załoga okrętu sowieckiego zbudowała dom, w którym 4 członków ekspedycji zamieszkiwać będą przez całą zimę. Łamacz lodów „Małygin“ powraca do Archangielska.

ZAMACH SAMOBÓJCZY SPORTSMENKI.

Marsylja, 15 września. (PAT.) W jednym z bardzo znanych hoteli w Monte Carlo usiłowała dokonać samobójstwa zapomocą silnej dawki weronalu znana ze swych rejdów konnych po Europie panna Rachel Dorange. Życiu desperatki nie grozi poważniejsze niebezpieczeństwo. Jak wiadomo, p. Rachel Dorange odbyła w r. 1927 konna przejażdżkę z Paryża do Warszawy.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 15 września. Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 16 bm.: Pomorze i Wielkopolska: rankiem chmurno lub mglisto, w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane. Po chłodnej nocy w dzień ocieplenie, słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie. W pozostałych dzielnicach rankiem miejscami mglisto lub opary, w dzień pogoda słoneczna, miejscami o zachmurzeniu umiarkowanym. Noc chłodna, w górach możliwe przymrozki. W ciągu dnia znaczne ocieplenie.

Temperatura we Lwowie w dniu 15 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 742.15, temperatura +9.5, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 743.24, temperatura +14.7, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barom. 744.86, temperatura +10.0.

Niemcy budują pancernik „C”.

Berlin, 15 września. (PAT.) Wedle doniesień prasy, stocznia marynarki wojennej w Wilhelmshaffen otrzymała od rządu Rzeszy zlecenie rozpoczęcia budowy pancernika niemieckiego „C” w dniu 5 października br.

SOCJAL - DEMOKRACI PRZECIW AKCJI ZBROJENIOWEJ.

Berlin, 15 września. (PAT.) Frakcja socjal - demokratyczna Reichstagu uchwaliła jednogłośnie rezolucję zwracającą się przeciwko akcji rządu Rzeszy w sprawie tak zwanego równoprawnienia zbrojeń.

Socjal - demokraci, podkreśla rezolucja domagali się zawsze dla Niemiec pełnego równoprawnienia na zasadzie powszechnego rozbrojenia. Socjal - demokraci uważają akcję zbrojeniową rządu Rzeszy za błędną. Akcja ta jest niebezpieczna, ponieważ daje innym krajom pretekst do nieograniczonego wyścigu zbrojeń zagrażającego najbardziej bezpieczeństwu Niemiec. Wszelkie kroki w duchu niemieckiej noty zbrojeniowej, której wyrazem była renuncjacja generała Schleichera zawierająca w sobie niebezpieczeństwo izolowania politycznego Niemiec i przeciwstawienia im całego pozostałego świata,

tem samym zaś uwiecznienia traktatu wersalskiego.

Rezerwuar sił dla Reichswehry.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 września. (G.) Z Paryża donoszą: Dekret prezydenta Rzeszy, powołujący do życia kuratorium państwowe dla wychowania fizycznego młodzieży, wywołał żywy od-

dźwięk w prasie francuskiej.

Korespondent „Journala” donosi, że celem dekretu jest stworzenie wojskowej organizacji młodzieży, któraby współpracowała z armią regularną. Jest to jakgdyby rezerwuar młodych sił dla Reichswehry.

W kołach dyplomatycznych wskazuje na to, iż nowy dekret jest sprzeczny zarówno z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, jak i z przyrzeczeniami udzielonemi Radzie Ambasadorów przez Niemcy w r. 1925.

Próba szantażu politycznego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 września. (G.) Z Londynu donoszą: Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” pisze, że niemieckie żądania w sprawie równości zbrojeń będą omówione podczas sesji Rady Ligi Narodów, albo na samej Radzie Ligi, lub też w drodze zakulisowych rozmów poufnych.

Rząd angielski, któremu zależy na niedopuszczeniu do rozbitcia konferencji rozbrojeniowej, przedłożył w drodze dyplomatycznej wszystkim zainteresowanym państwom opracowaną przez siebie formułę kompromisowa-

„Daily Express” podaje, że posiedzenie Biura konferencji rozbrojeniowej będzie odroczone natychmiast po otwarciu. Projekt ten wyszedł od Mac Donalda.

Berlin, 15 września. (PAT.) Prasa hugenbergowska zapowiada, że rząd Rzeszy w najbliższym czasie przesła przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej Hendersonowi pismo z zawia domieniem, iż Niemcy nie wezmą udziału w posiedzeniu biura konferencji.

□=□

Trzydniowa rewolucja.

Nowy Jork, 15 września. (PAT.) Organizatorzy wczorajszego zamachu stanu w Santiago de Chili, który doprowadził do obalenia prezydenta Davila, niedługo cieszyli się swoim powodzeniem.

Ruch kontrrewolucyjny zmusił przewódce zamachowców Herino do ucieczki.

Blanche, który pełnił funkcje wiceprezydenta podał się do dymisji. Jego miejsce zajął Figaroa, były prezes sądu najwyższego. Spodziewane są nowe wybory.

Czy protesty Chin odniosą skutek?

Czan Czun, 15 września. (PAT.) W obecności Henryka Pu-I, przewodniczącego egzekutywy państwa mandżurskiego, gen. Muto, przedstawiciel Japonii podpisał traktat, w którym Japonia uznała istnienie samodzielnego państwa mandżurskiego.

Nankin, 15 września. (PAT.) W związku z uznaniem przez Japonię nowego państwa mandżurskiego rząd chiński wystąpił z notami protestacyjnymi do Londynu, Paryża, Waszyngtonu, Rzymu i Genewy, domagając się natychmiastowej akcji.

Rząd chiński domaga się również od sygnatariuszy paktu 9-ciu mocarstw natychmiastowego zwołania konferencji, wreszcie do rządu japońskiego, rząd chiński zwrócił się z notą utrzymaną w tonie bardzo energicznym.

Waszyngton, 15 września. (PAT.) Według wiadomości z departamentu stanu, uznanie państwa mandżurskiego przez Japonię nie wywoła żadnych wystąpień.

Woldemaras — literat.

Kowno, 15 września. Woldemaras przybył do Kowna. Oświadczył on w wywiadzie z dziennikarzami, iż pobyt jego za granicą miał na celu zawarcie kontraktu z firmami wydawniczymi, które podjęły się opublikować dwie nowe książki, traktujące o sprawie wileńskiej i sprawie kłajpedzkiej. Na pytanie, gdzie owe dwie książki będą wydane Woldemaras nie dał odpowiedzi. Ponieważ b. dyktator litewski przebywał dłuższy czas w Niemczech, i we Francji, wnioskować można, iż książki jego ukażą się w języku niemieckim i francuskim.

Z Międzynarodow. Kongresu górników.

Londyn, 15 września. (PAT.) Na dziesiątym posiedzeniu kongresu międzynarodowej federacji, delegat górników francuskich Vigne wystąpił z projektem jednoczesnego 24 godzinnego strajku manifestacyjnego górników wszystkich krajów celem zwrócenia uwagi na wysuwane przez nich żądania.

Londyn, 15 września Sekretarz międzynarodowej federacji górników zapowiedział zgłoszenie dwóch rezolucji, z których pierwsza wypowiada się na rzecz kontroli państwowej nad kopalniami, druga zaś domaga się szybkiej ratyfikacji konwencji genewskiej w sprawie godzin pracy.

Sekretarz federacji wzywał górników, aby przyłączyli się do międzynarodowego ruchu robotniczego na rzecz 40-godzinnego tygodnia pracy.

ROKOWANIA BEZ REZULTATU.

Katowice, 14 września. (PAT.) Rokowania między pracodawcami ciężkiego przemysłu, a pracownikami umysłowców obniżki zarobków nie dały rezultatu. Sprawa zostanie przekazana komisji arbitrażowej.

Spis abonentów sieci telefonicznych w Polsce.

Nakładem Ministerjum Poczty i Telegrafów, a w dziale nieoficjalnym, pod kierunkiem Towarzystwa Księgarni Kolejowych „Ruch”, ukazało się wydawnictwo w postaci pełnego spisu abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (poza Warszawą, która ma spis własny).

Szerokie rozwinięcie się sieci telefonicznej po całym kraju wywoływało od dawna potrzebę wydawnictwa na tym poziomie. Spisy dotychczasowe nie stały ani pod względem formy zewnętrznej, ani układu na poziomie, któryby odpowiadał szerokim potrzebom ogółu abonentów. Spis, wydany obecnie, korzystając z doświadczeń, pozyskanych w latach ubiegłych, posuwa sprawę znacznie naprzód, dając czytelnikowi do ręki pierwszorzędną wademecum w zakresie adresów wszelkiego typu jednostek gospodarczych w kraju.

Dla praktyki abonenta jest ten spis bezcennym instrumentem w obrocie, pozwalając każdemu, kto zechce będzie korzystał, nawiązać kontakt z każdym warsztatem gospodarczym w państwie, a nawet w sferze bezpośredniego zasięgu ekonomicznego Polski poza jej granicami. Korzystanie ze spisu wybitnie ułatwia normalizacja jego formatu oraz odpowiednia szata zewnętrzna. By zaś udogodzić abonentom, interesującym się szczególnie pewnym rejonem sieci telefonicznej korzystanie ze spisu, oprócz ogólnego, wydano dziewięć spisów regionalnych, obejmujących okręgi: scentralizowane w Bydgoszczy, Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Lublinie, Białymstoku, Wilnie i Łodzi. 2514

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 września. (G.) W 7 dniu ciągnięcia V klasy Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr. 129840.

Po 5000 zł. na nr.: 778 2121 3276 151728.

Po 3000 zł. na nr.: 24526 53636 118422 124805 139214 141943 147984.

Po 2000 zł. na nr.: 8287 55917 62512 69463 77139 127363 129233 145156 146963 147148 152932 155102 159765.

Po 1000 zł. na nr.: 3696 4701 5680 5952 7272 91654 95232 20447 23971 25579 26864 28083 30516 37333 48484 65998 66383 68208 73684 73966 73995 85626 86305 103491 106028 106278 107260 160072 119693 133310 147807 150459 151747 157800 159397.

Wkrótce zapadnie decyzja w sprawie wyżki cen węgla.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 września. (G.) W związku ze wyżką cen węgla, jaka wystąpiła ostatnio w całym kraju, dyrektor departamentu górniczo - hutniczego ministerstwa przemysłu i handlu p. Czesław Poeche, który w dniach ostatnich bawił służbowo w Katowicach, otrzymał polecenie zbadania zmian w warunkach sprzedaży węgla przez kopalnie.

Dyr. Poeche powrócił dziś do War-

szawy, wobec czego

sprawa cen węgla będzie w tych dniach przez Rząd rozpatrzona.

Gdyby zaszła potrzeba, będą mogły być wzięte pod uwagę uprawnienia przysługujące Rządowi na podstawie rozporządzenia w sprawie uregulowania obrotu węgiem, jak również rozporządzenia o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby.

Von Papen wezwany na śledztwo.

Berlin, 15 września. (PAT.) Komisja ochrony praw parlamentu Rzeszy przyjęła wczoraj wniosek narodowych socjalistów, wzywający kanclerza Papena, ministra spraw wewnętrznych Gayla, oraz sekretarza stanu Blancka do stawienia się przed specjalną komisją śledczą, która zająć się ma zbadaniem wydarzeń poprzedzających rozwiązanie Reichstagu.

Warszawa, 15 września. (G.) Z Berlina donoszą: Na posiedzeniu komisji

obrony praw parlamentu hitlerowiec Obershoren zażądał wyjaśnienia, czy większość komisji gotowa jest nakazać aresztowania kanclerza Papena w razie gdyby on odmówił stawienia się.

Przewodniczący komisji Loebe odpowiedział, że sprawa ta będzie się nadawała do dyskusji dopiero wówczas, gdy kanclerz odmówi przybycia.

Goering zauważył, że jego zdaniem kanclerz nie pogwałci ustawy.

Konflikt między rządem Rzeszy a Reichstgiem.



Ilustracja nasza przedstawia moment z dramatycznego posiedzenia Reichstagu. Widzimy stojącego w ławach rządowych

kanclerza v. Papena, którego przewodniczący Reichstagu hitlerowiec Goering nie dawał się do głosu.

Ciekawe wykopaliska pod Kosowem.

Kosów, 15 września. (Tel. wł.) W powiecie kosowskim na granicy Pistynia i Mykietyńca dokonano ciekawego odkrycia.

Przy kopaniu studni w zagrodzie Iwana Bratownika natrafiono w głębokości 5m. w jasnym ile na część szczęki wraz z 2 zębami — prawdopodobnie mamuta.

Większy ząb ma 21 cm. długości, 8

cm. szerokości i waży 4 i pół kg., mniejszy — 11 cm. długości, 8 cm. szerokości i waży pół kg. Oba zęby są niezwykle dobrze zachowane, szklawiceli są prawie nieuszkodzone. Część szczęki, w której zęby były osadzone waży 3 i trzy czwarte kg.

Po wydobyciu wykopaliska studnię ocebrowano, nie czyniąc dalszych poszukiwań. Prawdopodobnie resztki

szkieletu tkwi w ile, w najbliższym sąsiedztwie studni.

Szczeka i zęby olbrzymiego zwierzęcia znajdują się obecnie w posiadaniu p. Kazimierza Freudenberga w Pistyniu. Czy są to szczątki mamuta, czy innego zwierzęcia, zdecydują sfery naukowe, które niewątpliwie zainteresują się tem wykopaliskiem.

==□==

„V. PAPAN UPRZĄTA RUMOWISKA POD BUDOWĘ MONARCHII“.

Berlin, 15 września. (PAT.) Na zebraniu związku oficerów niemieckich, poseł niemiecko - narodowy Everling wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że celem reformy ustroju Rzeszy musi być odbudowa monarchii. Bruening — oświadczył mówca — dokonał zniszczenia gmachu konstytucji wejmarskiej, v. Papan przeprowadza ostateczne uprzążanie rumowiska pod budowę nowej Rzeszy.

Jaką wartość ma dla Polski „projekt trzech“ wysunięty w Stresie.

Stresa, 15 września. (PAT.) Delegat Polski na konferencję w Stresie, a zarazem przewodniczący Stałej Komisji Studjów państw Europy środk. i wsch. dyr. dep. Min. Roln. dr. Adam Rose, udzielił korespondentowi PAT. wywiadu na temat francusko - niemiecko - włoskiego projektu konwencji o rewolucyjnej cen zboża.

Postulat cel preferencyjnych nie może dać nigdy pełnych wyników o tyle, że zboże wschodnio - europejskie idzie do państw wolno-handlowych, nie mogących dać preferencji celnych. Nowy projekt premjowania zboża idzie w kierunku podniesienia cen zboża także w krajach eksportowych do poziomu cen zboża, idącego na rynki preferencyjno-

celne. Projekt ten, niewątpliwie cenny, jest z naszego punktu widzenia ważny o tyle, że nie wyklucza on, jak projekty dawniejsze, Polski i dowiódł, że Polskę nie można wykluczać z żadnej kombinacji preferencyjnej w Europie środkowej.

O ile projekt uda się rozszerzyć na żyto, wartość jego praktyczna dla nas znacznie wzrośnie. O ile projekt dojdzie do skutku

stworzony będzie międzynarodowy fundusz premjowania dla walki z kryzysem wschodnio-europejskim to będzie to piękny przykład międzynarodowej współpracy — czy jednak dojdzie do skutku, tego przewidzieć nie można.

Nie zamach lecz mistyfikacja.

Kielce, 15 września. (PAT.) Śledztwo w sprawie tajemniczego zamachu na pociąg osobowy między stacjami Jastrzab i Szydłowiec, udaremnionego przez torowego Dawidowicza ustalilo, że ma się tu do czynienia z mistyfikacją.

Dawidowicz, który niedawno przeniesiony został na obecne stanowisko za karę, pragnąc zasłużyć sobie na lepszą opinię u przełożonych, symulował zamach. Po rozkręceniu szyn, związał sobie nogi, następnie włożył sobie w usta knebel, a następnie sam skrzepował sobie ręce i położył się między szynami a petardą.

ULICE IMIENIA POR. ŻWIRKI.

Warszawa, 15 września. (PAT.) Magistrat m. Warszawy uchwalił wystąpić z wnioskiem o nadanie jednej z ulic miasta nazwy ul. Żwirki i Wigury.

Główna kwatery Harcerstwa zarządziła okrycie kirem krzyżów harcerskich w dniu pogrzebu śp. por. Żwirki.

Sosnowiec, 14 września. (PAT.) Dziś odbyła się w Dąbrowie Górniczej uroczystość mianowania nowowyprowadzonego placu i skweru imieniem por. Żwirki.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Dni szopenowskie we Lwowie.

Lwów, 15 września. Wczoraj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem wiceprez. Chajesa posiedzenie konstytuujące komitetu „Dni Szopenowskich“.

W dłuższej dyskusji, w której zabrali głos rektor Weigel, radca Rybicki wicewojewoda Dychdalewicz, wizytator Koziara, mec. Dwernicka, sen Loe wenherz, dyr. Sołtys i inni, omówiono program uroczystości szopenowskich we Lwowie. W skład programu wejdzie m. in. akademja w Teatrze Wielkim, koncerty popularne i pogadanki w szkołach.

Po zakończeniu dyskusji nastąpiło ukonstytuowanie się komitetu. W skład prezydium weszli: przewodniczący prez. Drojanowski, zastępcy przewodniczącego prez. Antoniewicz, dr. I. Dembowski i wiceprez. Chajes.

Następnie ukonstytuowały się dwie sekcje, które opracować mają szczególne uroczystości: artystyczna z dyr. Sołtysiem i organizacyjna z wiceprez. Chajesem na czele.

Z kroniki wypadków.

DLUTEM PRZEBIŁ PRZECIWNIKA.

Wczoraj podczas młócenia zboża u Izraela Schlossera w Kozielnikach powstała kłótnia między robotnikami. Wówczas Michał Lachter z Pasiak Zubrzyckich przebił trzymanem w rękę dlutem swego sąsiada Edwarda Przytułskiego. Ciężko rannego przewieziono do Lwowa do szpitala.

CZŁOWIEK POD AUTEM.

Wczoraj po południu Franciszek Limbach z Drohobycza jadąc własnym autem LW. 8391 najechał na ul. Kopernika na Jana Styra i poranił go ciężko.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK EKSPEDJENTKI.

Wczoraj wieczorem na ul. Gródeckiej 19-letnia ekspedjentka Eugenia Osadowska (Piastów 7) wpadła pod przejeżdżającą tramwaj „dwójkę“. W stanie niezwykle groźnym przewieziono ją do szpitala.

Hindenburg rozstrzygnął.

Berlin, 15 września. (PAT.) Na list Goeringa odpowiedział 14 bm. prez. Hindenburg pismem, w którym oświadcza że uchwały przyjęte przez parlament Rzeszy po wręczeniu dekretu rozwiązującego, uważa za sprzeczne z konstytucją i bezprzedmiotowe i że wobec tego nie zamierza wyciągać z nich konsekwencji.

Tęsamem czynnikami miarodajne za

mykają polemikę w sprawie konfliktu między prezydium Reichstagu a rządem Papena. W praktyce oznacza to utrzymanie dekretów gospodarczo-finansowych, i pozostanie u steru rządu Papena.

Po południu zebrała się komisja ochrony praw parlamentu. Widoczne są starania do zlikwidowania konfliktu.

Niemieckie kolonie żołnierskie wzdłuż granicy polskiej.

Berlin, 15 września. (PAT.) Na Śląsku niemieckim w pow. wołowskim, w odległości 13 klm. od granicy polskiej założona została z funduszy publicznych pierwsza kolonia żołnierska. Przy poparciu rządu Rzeszy zakupiono 500 morgów ziemi, na których mają być osiedleni byli niemieccy żołnierze frontowi.

Powstało już 15 takich osiedli. Osie dla te pozostają pod kontrolą śląskiego Towarzystwa ziemskiego.

NOWA ARMIA SPORTOWO-WOJSKOWA.

Berlin, 15 września. (PAT.) Rozważany oddawna przez Groenera plan zjednoczenia związków sportowych i związków przysposobienia wojskowego młodzieży, stał się zrealizowany wydanym 14 bm. dekretem prezydenta Rzeszy ustanawiającego kuratorem nad wszystkimi związkami ministra spraw wewnętrznych Rzeszy a wiceprzewodniczącym gen. x. Stuelpnagla.

1 miliard zamiast 11 miliardów

Wiedeń, 15 września. (PAT.) „Neues Wr. Abendblatt“ donosi z N. Jorku, że rzeczoznawcy finansowi europejscy opracowują propozycję pod adresem Ameryki, która przewiduje zapłacenie Stanom Zjednoczonym miljarde dolarów zamiast 11 miliardów, które państwa Europy winne są Ameryce.

Przedstawiciel rzeczoznawców angielskich, prez. Banku Anglii Montague Norman, przedstawił już plan ten bankom amerykańskim i poinformował o nim także rząd waszyngtoński.

Suma miljarde dol. ma być uzyskana drogą pożyczki międzynarodowej, emitowanej na 4,5 proc. W ten sposób dług międzykoalicyjny byłby skomercjalizowany. Zapłata opiera się na umowach lozańskich i zawiera ten sam stosunek między długami a spłata końcową, mianowicie 100:10 Europa zdecydowana jest, jak zapewniają w N. Jorku nie płacić nic ponad miliard dolarów.

==□==

TURNIEJ ZAPAŚNICZY W CYRKU SPORTOWYM.

Lwów, 15 września.

Walka Oliveiry z Sztekkerem miała przebieg niezwykle ciekawy. w 28 min. Sztekker pomagając sobie kolannem rzucił przeciwnika na łopatki. Sędziowie zwycięstwa tego nie uznali. W 38 min. Oliveira założył Sztekkero

wi nelson. Po kilku minutach Sztekker dał znak iż poddaje się. Waluszewski nie rozegrał walki z Koleffem a Kawan pokonał Prohaskę, Krauser Tiber montę, Garkowienko Dozego.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

„Polska warta jest obejrzenia“.

Nowy Jork, 15 września. (PAT.) Członek Kongresu Samuel Dickstein, który wczoraj powrócił z podróży po Europie, gdzie jako prezes komisji spr. emigr. badał stosunki, a m. inn. w konsulacie Stanów Zjedn. w Warszawie, oświadczył w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAT. w N. Jorku, że egzamin emigrantów w tym konsulacie uważa za zbyt ostry. Konsul jest przyjaźnie do Polski usposobiony.

Dickstein zaznaczył dalej, że depresję znać w Polsce, tak jak we wszystkich krajach Europy, ale nie większą. Nie sądzi on, aby bieda wśród Żydów była większa, niż wśród Polaków. Nigdzie nie widział antagonizmów rasowych ani różnicy w postępowaniu władz. Z Polską wyniósł jak najlepsze wrażenia.

Krytykował tylko ostrość egzekucji zaległych podatków, oraz szorstkość urzędników celnych na granicy, co zaobserwował, chociaż tego nie doznał.

Podziwiał pracę, wytrwałość i porządek w Polsce, a najmniej uderzył go brak ograniczeń dewizowych, co wyróżnia Polskę zśród innych krajów Europy. W Polsce może Amerykanin dostać tyle dolarów, ile chce. Powinno to, zdaniem Dicksteina, zachęcić Amerykanów, którym takie utrudnienia ohrzdzają podróż po innych krajach. Polska pod wielu względami warta jest obejrzenia, niestety nie znać jednak wcale polskiej propagandy turysty.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 11-go do soboty 17-go września b. r. mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkeżazego, Żółkiewska 4, 2) K. Angensterna, Krasickich 20, 3) F. Barszaka, Lyczakowska 155, 4) M. Beizera, Legionów 23, 5) A. Braunsteina, Lwów—Zniesienie, 6) F. Dewechezo, Słowackiego 12, 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3, 8) K. Duehla, Piłsudskiego 14, 9) A. Ehrbacha, Lyczakowska 3, 10) O. Hellmana, Kopernika 23, 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1, 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23, 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54, 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77, 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81, 16) H. Mesuty, Król Jadwigi 31, 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45, 18) W. Sarkisiewicz, Zyblikiewicza 14, 19) L. Stawowskiego, Halicka 3, 20) S. Stenzla, pl. Mariacki 3.

Kilka szczegółów z polskiego kodeksu karnego

III.

Układ treści polskiego kodeksu karnego zasadniczo różni się od austriackiego. W tym ostatnim część 1-sza traktowała o zbrodniach, których wylicza 39 rodzajów, część 2-ga o występkach i przekroczeniach. Charakterystyczne dla kodeksu austriackiego jest pojęcie **gwałtu publicznego**, pod które podciąga się 13 rodzajów zbrodni: akty gwałtu przeciw władzom i urzędom, najście na obcą nieruchomość, złośliwe uszkodzenie cudzej własności, złośliwe działanie lub zaniechanie wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych, uszkodzenie telegrafów państwowych, porwanie człowieka, ograniczenie wolności, wymuszenie, niebezpieczne pogroźki i i. Wspólny mianownik tych przestępstw jest bardzo wąty i nieistotny.

Polski kodeks karny zawiera tylko **zbrodnie i występki**. Wykroczenia są objęte osobną ustawą i należą do kompetencji władz administracyjnych.

Kryterium odróżniające zbrodnie od występków jest czysto formalne, rozstrzyga tu mianowicie wysokość kary zasadniczej, jaką zagrożone jest dane przestępstwo. Przestępstwo, zagrożone karą więzienia do lat 5, karą aresztu, lub grzywny ponad 3 tysięcy zł., jest występkiem; zagrożone więzieniem powyżej 5 lat, lub śmiercią — zbrodnią.

Ogół przestępstw podzielono na 25 grup: zbrodnie stanu, przestępstwa przeciw głosowaniu, przeciw wymiarowi sprawiedliwości, przeciw uczuciom religijnym, przeciw dokumentom, przeciw małżeństwu, przeciw życiu i zdrowiu, przeciw wolności, przeciw mieniu, zniewagi, naruszenie tajemnicy i t.d. W miejsce więc wyliczenia kazuistycznego, tak znanego dla kodeksu karnego austriackiego, mamy podział systematyczny.

Charakterystycznym tego przykładem jest grupa przestępstw, zatytułowana: „Sprawdzenie niebezpieczeństwa powszechnego“, nowym polskiego kodeksu. Rozdziałem tym objęto szereg przestępstw, których wspólnym znamieniem jest wywołanie **niebezpieczeństwa powszechnego**, a więc: pożaru, zaważenia się budowli, katastrofy w komunikacji (też powietrznej), użycie materiałów wybuchowych, uszkodzenie urządzeń użyteczności publicznej, rozszerzanie zarazy ludzkiej, zwierzęcej czy roślinnej, przechowywanie zapasu broni, amunicji, materiału wybuchowych i t.d. Tu należą też przygotowania do popełnienia jednego z przestępstw przeciw bezpieczeństwu, a także spiski, mające na celu popełnienie tego rodzaju przestępstwa.

Gdybyśmy dla powyższej grupy przestępstw, objętej ledwie 8 artykułami (art. 215—222), chcieli poszukać odpowiednika w kodeksie austriackim, trzeba by na to przewertować pół kodeksu z ustawami dodatkowymi, że wymienimy *ex improviso*: §§ 85, 87 (gwałt publiczny przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności, oraz przez działanie lub zaniechanie wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych), § 166—170 (podpalenie), ustawa dyna mitowa, różne ustawy o zarazach itd., z tem, że wszystko to razem jest znacznie ciśniejsze i uboższe w ujęciu, niż owych 8 artykułów.

Naczelną grupę przestępstw w polskim kodeksie stanowią **przestępstwa skierowane przeciw Państwu**. Przestępstwa te, najcięższe i najniebezpieczniejsze, bo godzące w najwyższe i najcenniejsze dobro całego narodu, są karane najsurowiej. Zdrada stanu, zdefiniowana krótko i weszło: „Kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu, lub oderwać część jego obszaru... kto usiłuje zmienić przez mocą ustrój Państwa Polskiego“ — jest zagrożona najcięższymi karami, przyczem niema tu konstrukcji usiłowania, bo samo usiłowanie stanowi już część istotnej definicji przestępstwa, a więc jest dokonaniem przestępstwa. Brak w tej zbrodni — jak zaznaczają komentatorzy — kryterium przemocy,

lub środków nielegalnych, znanych dotychczasowemu ustawodawstwu; kryterium przemocy zatrzymano tylko w par. 2 tego artykułu (zmiana ustroju). Podkreślić tu należy karygodność czynności przygotowawczych, spisku celem popełnienia przestępstwa, porozumiewania się w tymże celu z agentem obcego państwa, lub gromadzenia środków walki orężnej.

Zbrodnia stanu jest nie tylko zamach na Państwo, ale i na jego najwyższe organy, a więc na Prezydenta Rzeczypospolitej, Rząd, ciała ustawodawcze i sądy.

Ochrona osoby Prezydenta Rzplitej nie wyczerpuje się na artykułach zbrodni stanu (targnięcie się na życie, lub zdrowie Prezydenta, usiłowanie wywarcia na Jego czynności wpływu przemocą, lub groźbą) — zagrożonych wzięciem powyżej 10 lat, dożywotniem lub śmiercią. Kto dopuszcza się czynnej napaści na osobę Prezydenta Rzplitej ulega karze więzienia do 10

lat, kto uwłacza Jego czci lub powadze — karze więzienia do lat 5. Ostre sankcje warują nietykalność, swobodę działania i powagę sejmu, senatu i innych zrzeczeń prawa publicznego, osób piastujących mandat publiczny, władz, urzędu i wojska, urzędnika w służbie i przedstawiciela dyplomatycznego obcego państwa.

Daleko idąca ochrona Państwa i jego organów odpowiada nowoczesnym tendencjom ustawodawczym — dość wspomnieć, że niektóre państwa, jak Włochy, Bułgaria, wydały specjalne ustawy o ochronie państwa.

Ciekawe przepisy znajdujemy w rozdziale pt. „Przestępstwa przeciw interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym“:

kto wchodzi w porozumienie z agentem obcego państwa lub międzynarodowej organizacji, celem wywołania wrogich działań przeciw Państwu (niekoniecznie wojennych!),

kto w celu osłabienia ducha obron-

nego w okresie wojny lub grożącej wojny rozpowszechnia wiadomości (choćby prawdziwe!) mogące ducha osłabić,

kto, będąc obywatelem polskim, rozpowszechnia zagrażającą wiadomości nie prawdziwe, celem szkodenia interesom Państwa Polskiego,

dostawca wojskowy, dostarczający rzeczy niezdatnych do użytku, lub nie wykonywujący w czasie wojny umówionej dostawy —

oto charakterystyczne — i jakże aktualne nieraz — zakazy polskiego kodeksu. Najcharakterystyczniejszy i jedyny w kodeksach świata jest przepis artykułu 113: „Kto publicznie nawołuje do wojny zaczepnej...“ Przepis ten wentylowany na międzynarodowych konferencjach prawa karnego w Warszawie (1927), Brukseli (1930) i Paryżu (1931), świadczy najlepiej o duchu pokojowym i tendencjach prawdziwego rozbrojenia moralnego, ożywiających Państwo Polskie.

W dziale „Przestępstw przeciw porządkowi publicznemu“ zakazuje ustawodawca nakłaniania do popełnienia przestępstwa, do nieposłuszeństwa władzom, udziału w zbiegowisku, w tajnym związku. Tu należy w pierwszym rzędzie iżenie Narodu lub Państwa Polskiego, oraz zniewaga godła państwowych, tu należy też rozpowszechnianie fałszywych wieści, celem oddziaływania na obieg lub cenę artykułów giełdowych, lub przedmiotów pierwszej potrzeby.

Niedbały pater familias powinien zaznajomić się z „przestępstwami przeciw opiece i nadzorowi“. Kilkuletniemu więzieniu podlega,

1) kto porzuca dziecko poniżej 13 lat, lub osobę, zostającą pod opieką z powodu nienormalności lub nieprzytomności,

2) kto uchyla się od lożenia na utrzymanie osoby najbliższej (np. żony), doprowadzając ją do nędzy lub do konieczności korzystania ze wsparcia,

3) kto uchyla się od ciężącego na nim obowiązku przedsięwzięcia starań, koniecznych do utrzymania życia lub zdrowia jakiejś osoby (np. wezwania lekarza), sprowadzając przez to niebezpieczeństwo jej śmierci.

Podlega więzieniu, kto uprowadza osobę nieletnią niżej 17 lat, lub nieprzytomną, wbrew woli opieki.

Natomiast ustawodawca przestał się martwić kłopotami męża, gdy żona dobrowolnie dała się uprowadzić (zbrodnia gwałtu publicznego przez wprowadzenie, par. 96 kod. austr.). Ustawodawcy nie interesuje też zdrada małżeńska; **przestępstwo cudzołóstwa jest obce nowemu kodeksowi karnemu**; pozostawiono tę sprawę sądom cywilnym.

Znikło z nowego kodeksu pojęcie sodomii *ratione generis*; sodomia *ratione sexus* (homoseksualizm) jest karalna tylko wtedy, gdy ktoś ofiaruje się osobie tej samej płci z chęci zysku.

W ogólności **przestępstwem nie są** — jak zaznacza w komentarzu do kodeksu prof. Makarewicz — **czynności nie rządne same przez się**; stałą się niemi dopiero przez dodanie pewnej kwalifikacji, która jest: brak woli strony drugiej, chęć zysku, stosunek z krewnymi, lub publiczne wykonywanie aktu.

Zbrodnia tedy jest obcowanie z osobą niżej 15 lat, albo niepoczytalną zupełnie lub częściowo. Ustawa ściga nadużycie stosunku zależności, lub wyzyskanie krytycznego położenia drugiej osoby dla celów nierządu, wszelkie formy szukania lub czerpania zysku z cudzego nierządu, obcowanie z krewnymi w linii prostej, lub rodzeństwem, handel żywym towarem, nierząd, popełniony publicznie lub wobec nieletniego niżej lat 15, rozpowszechnianie wydawnictw pornograficznych.

Przedmiotem przestępstw nierządnych nie musi być osoba płci żeńskiej; ustawodawca polski obejmuje ochroną osoby obu płci, różniąc się na tym punkcie istotnie od kodeksu austriackiego.

W odpowiedzi na napaść „Kurjera Lwowskiego“

Jurgieltnicy obcego kapitału z „Kurjera Lwowskiego“ uznali za stosowne zaatakować jednego z najpoważniejszych społecznych działaczy Zagłębia Naftowego, posła dr. Bronisława Wojciechowskiego. Nie przynosi mu to uimy. Pracując na niwie publicznej, trzeba zawsze liczyć się z napotkaniem swego nazwiska na łamach organu, hołdującego korfantowej ideologii.

Na takie nędzne a uszczypliwie złośliwości natury czysto osobistej nie odpowiada się, wrzusza się tylko ramionami.

Jeden szczegół tylko należy sprostować, nie gwoli uświadomienia redaktorów „Kurjera Lwowskiego“, którzy doskonale wiedzą o co im chodzi i czyiem sa narzędziem (*pecunia non olet!*), ale dla powiadomienia ludzi do-

brej woli, do rąk których wymieniony numer „Kurjera Lwowskiego“ mógłby przypadkiem trafić.

Otóż od dr. Bronisława Wojciechowskiego otrzymujemy następujące pismo:

Wobec insynuacji „Kurjera Lwowskiego“ stwierdzam, że od wielu lat jestem członkiem zarządu „Gazoliny“ i od dwu miesięcy dyrektorem „Banku Naftowego“. Biorę jedną płacę w „Gazolinie“, natomiast w „Banku Naftowym“ żadnej płacy w jakiegokolwiek bądź postaci nie pobieram.

Panów z „Kurjera Lwowskiego“ piętnuję wobec całego społeczeństwa jako pospolitych oszczerców.

Dr. Bronisław Wojciechowski, członek Zarządu „Gazoliny“ i dyrektor „Banku Naftowego“.

Kolonje letnie Związku Obrony Kresów Zachodnich w r. 1932.

Tegoroczna akcja kolonijna Obwo-
du Lwowskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich została już zakończona. Dnia 9 września b.r. opuściły województwa południowo-wschodnie ostatnie partie dzieci z Niemiec, Gdańska i Śląska.

Znaczenie tej pracy jest bardzo doniosłe. Dzieci z Niemiec przyjeżdżające na kolonie w przeważającej ilości wypadków pierwszy raz widzą swą Ojczyznę, pierwszy raz wokół słyszą mowę polską i mowa ta, a nie inna, mogą się z każdym porozumieć. Dzieci te własnymi oczyma, a nie z książek lub opowiadań rodziców, poznają Polskę, dowiadują się o Jej pięknie i bogactwie. Wpływ przeto kolonij letnich na dusze tych dzieci, na ich samo poczucie narodowe, na wzmoczenie odporności przeciw zakusom germani zacyjnym — jest olbrzymi.

Dzieci z Kresów Zachodnich, choć mieszkają w granicach Rzplitej, wymagają również jeszcze opieki społeczeństwa polskiego. Wiemy aż nazbyt dobrze, że walka o polskość naszego Górnego Śląska nie jest jeszcze ukończona. Rzesza niemiecka przez fabrykantów górnośląskich, przez różne jawne i tajne organizacje — stara się utrzymać charakter niemiecki Górnego Śląska. Wywiera się odpowiedni nacisk na robotników, zmusza się nieraz pod groźbą utraty pracy do posyłania dzieci do szkół niemieckich. Akcja ta jednak dzięki uświadomieniu narodowemu w znacznej większości naszych rodaków, dzięki wyłożonej pracy instytucyj i organizacyj polskich w pierwszym rzędzie Związku Obrony Kresów

Zachodnich — jest coraz bardziej paraliżowana i jak świadczą wybory do Sejmu i Rad gminnych oraz zapisy do szkół, oblicze Górnego Śląska staje się coraz bardziej polskie. Jedną z dziedzin pracy w tym kierunku jest akcja kolonij letnich dla dzieci polskich z Górnego Śląska. Poza wspomnianym czynnikiem narodowym jest jeszcze w tej akcji czynnik społeczny. Bezrobocie na Śląsku wskutek z jednej strony wielkiego uprzedysławienia tej dzielnicy, z drugiej zaś panującego kryzysu — jest większe i groźniejsze aniżeli gdziekolwiek indziej w naszym kraju. Obowiązkiem przeto całego narodu jest danie pomocy naszym rodakom na Śląsku.

Społeczeństwo polskie na kresach wschodnich w zrozumieniu idei, jaka przyświeca Związkowi Obrony Kresów Zachodnich w jego akcji kolonijnej pośpieszyła mu z ofiarną pomocą w tej pracy mimo ciężkich warunków, w jakich się również samo znajduje i mimo konieczności wysyłania na kolonie własnych dzieci.

O pomocy tej świadczą następujące dane:

Na terenie działania Obwo-
du Lwowskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich t.j. w województwach lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim przebywało w ciągu lipca i sierpnia b.r. na 39 koloniach 587 dzieci. Z tej liczby 306 dzieci przypada na województwo lwowskie (23 kolonie), 176 dzieci na województwo stanisławowskie (11 kolonij) i 105 dzieci na województwo tarnopolskie (5 kolonij).

Wiadomości bieżące

16

września

1932

Piątek

Kornela i Cyprjana

Jutro: św. Franciszka

Wschód słońca 5:10

Zachód słońca 17:52

TEATR WIELKI.

Piątek 16 września godz. 7.30 „Tak się zdobywa kobiety“.

Sobota 17 września godz. 7.30 „Tak się zdobywa kobiety“.

Niedziela 18 września godz. 7.30 „Tak się zdobywa kobiety“.

Poniedziałek 19 września godz. 7.30 „Tak się zdobywa kobiety“. (Przedstawienie zakupione.)

Wtorek 20 września godz. 7.30 „Tak się zdobywa kobiety“.

Środa 21 września godz. 7.30 „Tak się zdobywa kobiety“.

Czwartek 22 września godz. 7.30 „Tak się zdobywa kobiety“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 16 b. m. — przedstawienie zawieszono.

Sobota 17 września godz. 7.30 „Dziwni kochankowie“ (Mistigri).

Niedziela 18 września godz. 7.30 „Dziwni kochankowie“ (Mistigri).

Poniedziałek 19 września g. 7.30 Występ Lody Halamy.

Wtorek 20 września godz. 7.30 „Dziwni kochankowie“ (Mistigri).

Środa 21 września godz. 7.30 „Dziwni kochankowie“ (Mistigri).

Czwartek 22 września godz. 7.30 „Dziwni kochankowie“ (Mistigri).

COLOSSEUM: „Manon Lescaut“ oraz Rewjetka p. t. „300 żon“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Księżna Łowicka“ oraz „Lot por. Żwirki“.

ATLANTIC (dawnej „Lew“) — sala w rekonstrukcji.

CASINO: „Laurel i Hardy w Legii cudzoziemskiej“.

CHIMERA: „X 27“, Marlena Dietrich.

GRAZYNA: „Marokko“.

KOPERNIK: „Gehenna kobiet“.

MARYSIENKA: „Gehenna kobiet“.

MIRAŻ: „Miłostki wiedeńskiego garu zonu“.

OAZA: „Miłostki Księcia Pana“.

PALACE: Maurice Chevalier i Jannetta Mac Donald „Godzina z Tobą“.

PAN: „Laurel i Hardy“ oraz „Miłostki wśród ludu“.

PASAŻ: „Fatalna pomyłka“.

PROMIEN: „Moje słończeczko“.

RAJ: „Król Paryża“, Iwan Petrowicz i Helena Lipowska.

STYLOWY: „Z rozkazu księżniczki“.

ANDRÉ BIRABEAU.

Środek przeciw niewierności

Już przed swoim ślubem zabezpieczyła się pani Pauperlin. Znała środek przeciw wszystkim miarom, których w przyszłości miałyby doznać: po pierwszej kłótni rzuci się kochankowi w objęcia.

„Nie jestem taką kobietą, jak moja matka, która na wszystko pozwala!“

Matka pani Pauperlin była istotnie w małżeństwie nieszczęśliwą; tak nauczyła się pani Pauperlin już jako dziecko, nie ufać mężczyznom. Jedni kłamią, drudzy są lekkomyślni, inni znowu brutalni, rozrzutni, a spokojni — skąpi. A jakim będzie pan Pauperlin? Czy którymś z tych?

Przedstawiła mu swoje zasady, gdy przyniósł jej pierwsze kwiaty. Śmiała się. No dobrze! Zobaczymy! I zaczęła pilnie śledzić. Ta wieczna czujność popsuła jej cały zaręczynowy czas tak rozkoszny dla młodych dziewcząt, a dla mężczyzn tak uciążliwy. Właściwie nie mogła nic zarzucić panu Pauperlin, poza tym, że był nieco za poważnym i nosił źle skrojone ubrania. Musiała sama dodać, że to nie wiele. Ale ona czekała na jakąś poważniejszą próbę.

„Uważaj“ — powiedziała, gdy w wozie którym jechali do ślubu, chciał ją objąć.

Nie zrozumiał dobrze.

„Welon ślubny“ — odpowiedział —

Przybycie zwłok ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury do Warszawy



Oficerowie 1 p. lotn. niosą na barkach trumnę ze zwłokami ś. p. Żwirki (na prawo); trumnę ś. p. inż. Wigury dźwigają

koledzy jego z sekcji lotniczej Politechniki warszawskiej (na lewo).

SWIT: „Dziesięciu z Pawiaka“.

UCIECHA: „Szary dom“ oraz komedia.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Pałac Sztuki na pl. Targow Wschodnich.) Wystawa zbiorowa Edwarda Wittiga, znakomitego twórcy na polu rzeźby monumentalnej, urządzona w Pałacu Sztuki na pl. T. W., spotkała się w kulturalnych sferach naszego miasta z nieklamany podziwem jako najświetniejszego niewątpliwie zjawisko w lwowskim życiu artystycznym ostatnich kilku lat. — Również godną zwiedzenia jest wystawa „Nowej Generacji“ ogólnopolskiego zrzeszenia artystów plastyków, zajmująca boczne sale w Pałacu Sztuki; daje nam bowiem znakomity przekrój twórczości młodych polskich malarzy, hołdujących kierunkom modernistycznym. — Wystawa Wittiga i „Nowej Generacji“, wobec bliskiego już terminu otwarcia „Kontraktów Jesiennych“, zostaje nieodwołalnie zamknięta w poniedziałek 19 b. m. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—18. Dojazd tramwajami nr. 11.

— „Dziwni kochankowie“ (Mistigri) — premiera w Teatrze Rozmaitości. Dzisiejsze przedstawienie w Teatrze Rozmaitości z powodu próby generalnej z jutrzejszej premiery zawieszono. Jutro wchodzi na afisz błyskotliwa komedia czołowego komedjopisarza francuskiego Marcellego Acharda p. t. „Dziwni kochankowie“ (Mistigri). Sztuka ta, w której autor w sposób dowcipny ukazuje nam blaski i cienie miłości dwojga niedobrych kochanków, ukaże się na scenie Rozmaitości w pieczołowitej reżyserii p. Strachockiego i oprawie dekoracyjnej Otta Rexa. Parę kochanków grają p. Irena Eichlerówna, która Lwów będzie miał mo-

żność poznać w jednej z jej najlepszych ról, oraz p. Lucjan Krzemieński.

— Jedyne występy Lody Halama w Teatrze Rozmaitości. Loda Halama, jedna z najbardziej utalentowanych i popularnych tancerek w Polsce, wystąpi u nas w poniedziałek 19 b. m. o godz. 8 wiecz. w Teatrze Rozmaitości. Świetna artystka wykonania propagandowy repertuar, przygotowany dla teatru „Montparnasse“ w Paryżu. Niemniej interesującym będzie występ znakomitych artystów teatru „Morskie Oko“, a to uroczej Very Bobrowskiej i komika Jerzego Wełma.

Polskie Tow. Filologiczne, Kolo Lwowskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 16 b. m. o godz. 18 w sali IV na I piętrze w Uniwersytecie, ul. Marszałkowska 1. Porządek: 1) Prof. Dr. Jakób Willer: Stosunek wrażeń wzrokowych i słuchowych w literaturach klasycznych i nowożytnych. 2) Komunikaty naukowe.

— Zarząd Główny Towarzystwa Badania Historii Obrony Lwowa i Województwa Południowo-Wschodnich komunikuje, iż w listopadzie b. r. opuści prasę I-szy tom materiałów do dzieł listopadowej obrony Lwowa w r. 1918, wydany przez Komisję Naukową Towarzystwa.

Będzie on zawierać relacje organizatorów, dowódców, oraz wybitniejszych uczestników tej obrony. Relacje te przedstawiają materiał źródłowy pierwszorzędnej wagi, wskutek czego przyczynią się znacznie do wyświetlenia genezy oraz przebiegu obrony Lwowa.

Cena dzieła o objętości przeszło 450 stron druku wyniesie z przesyłką pocztową 12 zł., zaś dla zamawiających w przedpłacie 10 zł. Zamówienia należy skierować pod adresem: Administracja Wydawnictw Towarzystwa Badania Historii Obro-

Wrześniowa pogoda.

Teraz, kiedy ma się już pod koniec cieplej porze, można sprawiedliwie przyznać, że tegoroczne lato udało nam się w całej pełni. Dawno nie zdarzyło nam się przeżyć tylu dni rozkosznej pogody, tylu precudnych rai-ków, tylu upalnych południ, tylu ciepłych nocy, jak w bieżącym, skądinąd ciekłym i przykrym roku. Przyroda, zda się, chce biednej ludzkości wynagrodzić bole, zadane przez jej przeciw-niczkę, cywilizację.

Wrzesień, przynajmniej w pierwszej swej połowie, nie sprzeniewierzył się dobrej opinii, jaką o tegorocznej pogodzie wyrobili jego poprzednicy. Nie stać go wprawdzie na spóźnione zapamięty i trzymać się w chłodnej rezerwie, jak na pierwszy miesiąc jesienny przy stało, ale ma dość uśmiechów i powabów, by godnie rozpocząć piękną, polską jesień. (Oby go tylko te komplem-enty nie zepsuły!)

ny Lwowa, Lwów, D. O. K. VI, należytość zaś pieniężną przez P. K. O. konto czekowe Nr. 143.870.

— P. wojewoda Rożniecki wobec ważnych konferencji nie będzie udzielał audjencji w dniu 16 b. m.

— Zebranie w Klubie Towarzystw BBWR. W sobotę dnia 17 bm. odbędzie się w lokalu Klubu Towarzystw BBWR, we Lwowie pl. Marjański 4 zebranie towarzyskie, na którym prof. dr. Machniewicz wygłosi prelekcję pt. „Najmłodsza Republika (Wspomnienia z podróży po Hiszpanji). Wstęp dla członków B. B. W. R. i wprowadzonych gości. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem.

— Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie komunikuje, że wobec rezygnacji prezesa Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie dr. Jana Rogowskiego, kierownictwo tut. Oddziału objął radca Magistratu Demczyński Włodzimierz.

— Ze spraw miejskich. Na odbytym w dniu 13 bm. posiedzeniu sekcji IV. Rady Miejskiej, udzielono zezwolenia na otwarcie droguerji przy ul. Kilińskiego 1, zezwolono na przeniesienie własności apteki przy ul. Na Bajkach. Wkońcu udzielono zniżki opłaty grobowcowej jednej osobie. Decyzje odnośnie do zakupu węży gumowych dla Miejskiej Straży pożarnej odroczone.

Pewnego dnia skarżyła się przy o-biedzie:

„Antoine, mam straszny ból głowy, odnoszę wrażenie, że głowa pęknie mi... Co mam zrobić?“

Nie podnosząc nosa z nad gazety, odpowiedział:

„Weź proszek!“

Wtedy wybuchnęła:

„Co?! Tak dbasz o mnie? „Weź proszek!“ U pacjenta siedzisz godzinę a mnie to mówisz: „Weź proszek!“

Do mnie, do swojej żony. Gdybym naprawdę poważnie zachorowała, ładnie bym wyglądała! Pozwoliłbyś mi spokojnie umrzeć! Nie, nie, nie kręć głową! Tu mam dowód. Mówię ci, że znoszę męki, a ty nawet nie chcesz mnie zbadać...“

„Czy mam cię może zbadać dlatego, że masz trochę migreny?“

„Głupiec!“

Do tego doszło. Wstała od stołu, wzięła kapelusz i wyszła. Dopiero na ulicy zauważyła, że idzie bez celu, nie wiedziała nawet komu ma przetrząść rolę mściciela. Wszyscy ci mężczyźni, o których myślała, nie podobali się jej. Szła, szła, była już zmęczona, lecz zacierzyła się na myśl, że mogłaby bez winy wrócić do domu i wreszcie znalazła się w salonie jakiejś przyjaciółki. Podczas rozmowy rozglądała się dokoła. I może nieco zadługo zatrzymał się jej wzrok na pewnym obcym, młodym człowieku. Więcej nie potrzebuje młodzieniec, by

stać się ugrzecznionym i ten stał się nim wkrótce.

Gdy pani Pauperlin odeszła, opuściła równocześnie z nią salon i szepnęła jej do ucha:

„Jutro... o czwartej... oczekuję... tu mój adres!“

I jakaś odważna ręka wsunęła wizytówkę do rękawa pani Pauperlin

W domu zbadała prędko w lustrze w przedpokoju swoje błyszczące oczy.

By złagodzić nieco zbyt czerwony kolor swej twarzy, wyjęła pani Pauperlin puszek z torebki. Przy tem wypadła z rękawa wizytówka... Nie zauważyła tego, rozmarzona wyszła do swego pokoju.

Ale doktor Pauperlin znalazł tę kartkę właśnie gdy wychodził z pokoju ordynacyjnego.

„Jeszcze jeden pacjent“ mruknął: zapisał adres w notesiku.

Pani Pauperlin była bardzo wziętym lekarzem. Dopiero następnego dnia około trzeciej poszedł do chorego. W ciemnym pokoju przyjął go jakiś pan z okrzykiem:

„Tak wczesnie! Jak pięknie! Ubóstwiam!“

Pani Pauperlin uważał, że to przywitanie było nieco przesadne i wymienił swoje nazwisko.

„Tak — ale... panie doktorze... ja pana nie prosiłem...“ wyjąkał.

„Jakże? Znalazłem przecież pańską wizytówkę w przedpokoju.“

Ach... pan znalazł moją wizytówkę.

— **Mylna informacja.** Wczoraj przyszedł do naszej redakcji p. Władysław Bucichowski, b. szeregowy lotnik i wyjaśnił w związku z naszą notatką z przed kilku dni, że nie był jako dezertjer przytrzymany przez wachmistrza żandarmerji Kukowa, ale miał z tymże Kukowem, który był wtedy pijany, drobny zatarg uliczny. W zatarg ten wmieszał się niepotrzebnie Pyłpuczek, wywołując awanturę.

==□==

— **„Wanda”, Tekla i... granda.** Tekla Skrzypek, służąca w willi „Wanda” (ul. Krzywczycka) doniosła policji, że Stanisław Baranowski obiecał się z nią ożenić, wyłudził od niej 50 zł. i uciekł.

— **Pies Onyszkiewicza.** Wczoraj po południu przechodził koło tartaku w Krzywczycach 12-letni Kazimierz Kasprów. Nagle z za płotu wypadł pies, własność Stanisława Onyszkiewicza i pokasał dotkliwie chłopca.

Przed nominacjami sędziów na terenie Apelacji lwowskiej.

Prezydium sądu apelacyjnego we Lwowie ukończyło już wysyłkę dekretów zwalnających i przenoszących większą ilość sędziów w stan spoczynku. Obecnie rozpoczęły się już prace przygotowawcze do nominacji i przesunięć na różnych stanowiskach zwolnionych na terenie apelacji lwowskiej. Prace te potrwać kilka tygodni.

Pokłosie wielkich kradzieży.

Dzień wczorajszy obfitował w wielkie i obfite (dla złodziei) kradzieże. Pierwszy zgłosił swą stratę Chaim Freier, któremu w autobusie St. 9335 w drodze między Rohatynem a Winnikami ukradziono walizę skórzaną z weksłami i książkami, wartości 600 zł. Podobny gust mieli złodzieje, którzy z pracowni walizek przy ulicy Kołomyjskiej 14 zabrali w tajemniczy sposób 15 waliz skórzanych i 12 teczek, wyrządzając właścicielowi pracowni Izraelowi Edelsdreinowi szkodę na 1500 zł. — Dentyście Jakóbowi Bobeschowi w nocy skradziono wiele cennych przedmiotów, wartości 1640 zł. — Nakoniec firma „Wolthuth” (Jagiellońska 20) pozbyła się na rzecz złodziei maszyny do pisania „Underwood” wartości 600 zł.

— **„Gdzie boli pana?”** Prawda... rozumiem... nie chciałem lekarza... ale jeden krewny mój... nie dawał spokoju...

„Gdzie boli pana?”

„Nie wiem. Wszędzie”.

„Proszę się rozebrać!”

Piękna świeża bielizna, przeznaczona dla innych oczu, okazała się. Pan Pauperlin obmacywał, pukał, słuchał. Młody człowiek, który z początku nie mógł powstrzymać uśmiechu, powoli tracił ochotę do weselości, gdyż bada nie przeciągało się.

„Proszę odetchnąć! Proszę zatrzymać oddech! Dobrze! Może się pan znowu ubrać; niech pan nie robi takiej zachwyconej miny; pańskie serce jest w marnym stanie”.

„Co? Co pan mówi?” zawołał młody człowiek z przerażeniem. „to jest żart, to niemożliwe!”

„Proszę zapytać się którego z moich kolegów, jeśli mnie pan nie wierzysz. Musi się pan ściśle stosować do moich wskazówek, inaczej ręczę panu, że grozi panu największe niebezpieczeństwo — rozumie pan — największe!”

„O — mój Boże — mam wadę serca, nie wiedziałem o tem...”

To był zupełnie złamany człowiek, który zainknał drzwi za panem Pauperlinem. To był jeszcze bardziej złamany człowiek, który otworzył panu Pauperlinowi drzwi. Znalazła, z pewnym niepokojem, znowu wizytówkę, lecz by-

84 osoby pokąsane przez wściekłe psy we Lwowie.

Z powodu nieprzestrzegania przykazu kagańcowego, zwłaszcza na periferjach miasta, **liczba wypadków wścieklicznych we Lwowie przybrała zastraszające rozmiary.** Od lipca b. r. zanotowano 14 wypadków wścieklicznych, a liczba pokąsanych osób przez psy wściekłe doszła do 84, nie licząc tych pokąsanych, którzy nie zgłosili się do fizykału.

Przed kilku tygodniami

na Kleparowie wściekła się krowa, pokąsana przez psa wściekłego. Przy padku zauważono, gdy krowa wpadła już w szal. Krowę zabito, ale ilu ludzi mogła ona zarazić przez mleko, narazić niewiadomo. Weterynarjat miejski zarządził, co należy, by zabezpieczyć ludność przed zarażeniem, ale wypadek ten nie przestaje być groźny. Li- toś nad psami benjaminkami, których

nie chce się dręczyć kagańcem, doprowadziła do tego, że blisko sto ludzi cierpi a może nie jeden padnie ofiarą strasznej choroby. Można kochać psy, ale trzeba również mieć trochę serca... dla ludzi.

Tyle nasz przygodny informator

Smutna statystyka.

W sprawie tej sprawozdawca nasz zebrał u sfer kompetentnych następujące szczegóły, które nasuwają uwagę, że zagadnieniu walki z wściekliczną nie poświęca się tyle troski i starania, na ile ona zasługuje.

Przeglądając statystykę światową, dochodzi się do smutnego przeświadczenia, że w porównaniu z innymi krajami w Polsce liczba przypadków wścieklicznych jest przerażająca.

Przeniesienie sędziów na emeryturę.

Wśród zwolnionych na terenie sądu apelacyjnego lwowskiego sędziów znajduje się 15 kierowników sądów grodzkich. Są to pp. Wojnarowicz (Niżankowice), Golik (Jaworów), Wysocki (Mościska), Wojtuń (Brzozów), Grabowiec (Kopyczyńce), Wyszatycki (Zabłotów), Szybalski (Gródek Jagielloński), Orzelski (sąd grodzki zamiejski we Lwowie), Mollinek (Niemirów), Nemetz (Uhnów), Stefanowicz (Podbuż), Dę-

biec (Dynów), Huzar (Delatyn), Błożęcki (Tyśmienica), Pichler (Łopatyn).

Sambor. (Tel. wł.) W tutejszym sądzie okręgowym, jak dowiaduje się nasz korespondent, następujący sędziowie okręgowi zostali przeniesieni w stan spoczynku: Świechło, Tworzydło, Szymański, Węgrzyn, Weresz, Langer, Rosół, Sokołowski, Hrab, Hryb, Kołczykiewicz, Kułczak i Iwaszów. Przeważna część spensjonowanych posiada już wysłużone lata.

Z SALI SADOWEJ.

Od kwiatka --- do pożaru.

(mf) Przed sędziami przysięgłymi staje 15-letnia dziewczynka wiejska, pochlipująca wciąż i cicho zeznająca mocno przestraszonym głosem. Nazywa się Marja Kotuchówna i pasła krowy swoich rodziców we wsi Stroniatynie, pod Lwowem, dopóki nie przyszło na nią nieszczęście. I oto od takiego zwyczajnego, czerwonego kwiatka, zwanego pospolicie muszkatełką, Maryna miała dwie przyjaciółki, mieszka-

jące tuż koło niej u ojca swego Stefana Monczuka. A miały te przyjaciółki u siebie w ogrodzie śliczne kwiaty, wśród których najlepiej podobała się Marynie czerwona muszkatełka. Pewnego dnia, dziewczyna nie mogąc się oprzeć chęci posiadania tego „cudu”, wyrwała kwiatek i zaniosła do domu, by zasadzić go w doniczce, stojącej na oknie. Aliści w parę dni później Monczukówna zobaczyła kwiat, poznała go, i zażądała zwrotu. Marynie żal wyrywać kwiatek znowu z doniczki, bierze więc wszystko razem i rzuca przez płot „niedobrym” przyjaciółkom. Ale one się tem niezadawałają i opowiadają po całej wsi szeroko, że Maryna — to złodziejka. Nie pomogła ucieczka dziewczyny na dwa tygodnie do sąsiedniej wsi — miano złodziejki już do niej przylgnęło. Maryna nosi więc w sercu żal do swoich niewiernych przyjaciółek...

Aż pewnego razu na pastwisku „żał ją chwycił za serce”, „coś ją wypychało do domu i kazało zrobić złe”. Dziewczyna przedwcześnie zagania bydło do domu, chwyta zapalki, biegnie chyłkiem w obejście Monczuka, i podpala znajdującą się tam słomę.

Wszystko jest suche — bo to przecież czerwiec 1931 r. — budynki się zajmują i w rezultacie spłonęły szopa, stajnia oraz drewnitnia. Szkoła dość duża, jak na wiejskie stosunki, bo przeszło 500 złotych. A jeszcze większą nie dołą Maryny, którą nietylko potem ciągną do sądowej odpowiedzialności, ale i w domu nią, jako przestępczynią, pogardzają i wogóle przestają „lubić”.

To wszystko opowiedziała sędziom na wczorajszej rozprawie Marja Kotuchówna. I czyn jej spotkał ocenę ojcowskiej sprawiedliwości: przysięgli bowiem zaprzeczyli winie oskarżonej, a Trybunał uwolnił ją od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył s. Łyczkowski, oskarżał prok. Minasowicz, bronił adw. dr. Hankiewicz.

Oto gdy w lipcu b. r. w Rumunii wykazano 131 wypadków wścieklicznych, w Niemczech 18, w Austrii 5, w Jugosławii 31 a na Węgrzech 37, to w Polsce 383.

Następstwa tej statystyki.

Pomijając już szkody materialne, jakie te wypadki powodują, nie da się obliczyć szkód w zdrowiu i życiu obywateli, pokąsanych przez psy wściekłe. A w końcu wypadki wścieklicznych nie bez wpływu pozostają na nasz eksport bydła i zwierząt. Jak twierdzą sfery powołane, źródła trudności, jakie nieraz Polska miała w eksporcie bydła — szukać należy w wypadkach wścieklicznych w naszym kraju.

Gdzie szukać przyczyny?

Przyczyny tak wielkiej liczby wścieklicznych szukać należy przede wszystkim w nieprzestrzeganiu przepisów o przymusie kagańcowym i rejestracji psów. W mieście naszym opanowano wścieklicznę — bo 14 wypadków od połowy lipca — w tem 4 wypadki obce, jak twierdzi nasz informator, to jeszcze nie dużo jak na miasto liczące około 20.000 psów — a jednak i tu przepisy są bagatelizowane ze szkodą dla zdrowia mieszkańców.

Psy bez znaczków.

Oprócz przymusu linewkowego ze względu na bezpieczeństwo ruchu kołowego i kagańcowego, jako ochrony przed pokąsaniem przez psy, istnieje u nas przymus rejestracji. W urzędzie dzielnicowym zapisuje się nazwisko i adres właściciela psa, psy zaś utrzymują marki z numerem. I właśnie ten brak marek jest plagą Lwowa. Właściciel psa opłaci podatek, zgłosi psa łańcuchowego, ale nie dopinuje, aby pies stale nosił markę. I skutek jest ten, że w razie schwymania psa wściekłego — weterynarjat nie wie, z których stron ten pies pochodzi, gdzie szukać ogniska choroby i nie może zastosować środków, aby inne psy uchronić przed zarażeniem.

Plagą również Lwowa są psy białe pańskie oraz psy z wsi okolicznych, ciągnące za furami przyjezdnych wieśniaków.

Oplaty nie są za wysokie.

Niektórzy właściciele psów skarżą się na zbyt wysokie opłaty za te czwo ronogi. Owóż jak widać z wykazów państw obcych, opłaty te w Polsce są najniższe. W takim Gdańsku n. p. opłata za psa wynosi 120 guldenów rocznie. Zresztą psy łańcuchowe są we Lwowie (jeden) wolne od opłaty a mimo to właściciele ich nie mogą się zdobyć na wydatek 50 gr. za markę i psy te usuwają się od kontroli.

Szczepienie ochronne psów.

Radykalnym środkiem zwalczania wścieklicznych byłoby szczepienie ochronne psów. Szczepieniem jednak takim trzeba by objąć wszystkie psy w kraju a na to trzeba by milionów. Dla zdobycia szczepionki na psy lwowskie trzeba by poświęcić najmniej 5000 królików (co na to Tow. Ochrony zwierząt?) które należałoby zaszczerpić wściekliczną — i miasto nie pozbyłoby się niebezpieczeństwa — bo zawsze jeszcze zabiłaby się do nas jakiś wściekły kundys ze wsi.

Zarządzenia.

W tych dniach pojawiają się na murach miasta odezwy prezydium miasta, przypominające właścicielom psów przepisy kagańcowe i linewkowe, a gdyby to nie odniosło skutku — Wydział zdrowia publicznego będzie zmuszony chwycić się ostrzejszych środków, które stosowane przed laty, dały bardzo dobre rezultaty. SZ.

Dzieci a nauka obcych języków.

Jest rzeczą wiadomą, że dzieci łatwo uczą się obcych języków drogą praktyczną, t.j. wtedy, gdy mają sposobność rozmawiać w codziennym życiu danym językiem. Opanowują wtedy język obcy na równi z ojczystym. Nigdy dotychczas nie przypuszczano, że fakt ten może mieć jakieś ujemne następstwa.

Jednakże najnowsze spostrzeżenia lekarza dr. Sandera wykazują, że przedwczesna nauka dwóch lub więcej języków wywiera niekorzystny wpływ na zdolności umysłowe dziecka, a nawet może powstrzymać ich rozwój. Przedewszystkiem cierpi na tem opanowanie mowy rodzimej, gdyż przy mówieniu oba języki przeciwstawiają się sobie w umyśle dziecka pomimo jego woli. U ludzi, którzy w dzieciństwie musieli mówić wiele językami, występują czasami pewne błędy wymowy, które są wynikiem niedomogi mózgowej.

Okazuje się zatem, że staroświecki zwyczaj otaczania dzieci guwernantkami i bonami-cudzoziemkami nie jest korzystny dla ich wychowania.

Falszerze dokumentów paszportowych pod kluczem.

Od kilku już dni lwowska policja śledcza jest na tropie szajki falszerzy dokumentów potrzebnych dla otrzymania paszportu zagranicznego. Przyłapano bowiem szereg takich podrobionych dokumentów.

Po dłuższych dochodzeniach aresztowano w dniu wczorajszym herszta tej szajki Naitalego Derbilscha (ul. św. Anny) i jego pomocnika Seidemaana (Kleparów). Obaj falszerze zostali osadzeni w więzieniu. Dalsze dochodzenia prowadzone są w energicznym tempie. Spodziewać się należy dalszych aresztowań.

Tajemnicze kury w worku.

Wczoraj nad ranem posterunkowy Markiewicz natknął się w czasie obchodu służbowego na dwóch młodzieńców, dzwigających duży worek. Na jego widok osobnicy ci rzucili worek i uciekli. Gdy post. Markiewicz rozwinął worek, zagadka w nim naraz kilka kur. Pochodzenie kur — jakkolwiek podejrzane — niewiadome.

Emigrant mordercą.

W Koledzianach, koło Czortkowa, reemigrant z Ameryki, Ignacy Pirożek, zamordował uderzeniem siekiery swego syna, Jana Pirożka. Przyczyną zbrodni był spór na tle majątkowym. Zabójca, który został natychmiast aresztowany, stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

Z srebrnego ekranu.

CASINO: „LAUREL I HARDY W LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ“.

Realizator: James W. Horne, produkcja: Metro-Goldwyn-Mayer.

Najsympatyczniejsza ze znanych par komików ekranu: Stan Laurel i Oliver Hardy wystąpili w dłuższej tym razem komedji. Zdawałoby się, że ich sytuacyjno-mimiczny komizm nie starczy na długość tysiąca i więcej mtr. taśmy. Tymczasem realizator zarządził temu w ten sposób, że fabułę rozdzielił na dwie odrębne części: w Ameryce i w Legji cudzoziemskiej. Części obie różnią się nie tylko rodzajem sytuacji, ale także rytmem zdjęć. Część druga jest znakomitą parodią filmów z życia Legji cudzoziemskiej i obfituje w szereg oryginalnych chwytów parodystycznych. W całości film z Laurelem i Hardym jest całkiem przyjemnym obrazem farsowym o dużych dawkach komizmu. **bwł**

Ożywienie na giełdach.



Silne ożywienie obrotów giełdowych dało się zauważyć w ostatnich tygodniach na giełdach światowych, jako pierwsza od-

znaka przełomu w ogólnym kryzysie. Na ilustracji widzimy halę giełdy w Tokio, w której panuje ruch nienotowany od 3 lat.

Tajemnicza śmierć turysty-lekarza.

Przed dwoma tygodniami prymarjusz szpitala żydowskiego dr. Berlstein wybrał się wraz z żoną i synem w podróż do Włoch i Francji. Wyjechali własnym autem dr. Berlsteina, prowadził je jego syn Jerzy. Rodzina Berlsteinów nie miała o nich żadnej

wiadomości, dopiero przedwczoraj wieczorem otrzymali od Jerzego telegram tej treści: „Ojciec nie żyje, matka w szpitalu“. Telegram nadany został w Medjolanie. Przypuszcza się fakt katastrofy samochodowej, której ofiarą padła rodzina Berlsteinów.

Zadłużony obszarnik przeciw adwokatowi.

Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu adwokata dr. Selzera, który był pełnomocnikiem majątkowym ś. p. marsz. Teodorowicza. Wnoszący skargę syn zmarłego znajduje się sam w bardzo przykrem położeniu materialnym z powodu wielu długów obciążających jego majątek. Zmuszony był on nawet do sprzedania swego mieszkania we Lwowie i wynajęcia pokoju jako sublokator. Dr. Selzer pod wpływem

groźb Teodorowicza wniósł w swoim czasie przeciw niemu, Bernhartowi i ich doradcy prawnemu dr. Zeislerowi skargę o szantaż, którego mieli się na nim dopuścić. Tymczasem wyszło na jaw, że Selzer sam nakłaniał świadków do składania fałszywych zeznań. Zaintwierzenie wniesionego przez dr. Landaua protestu przeciw aresztowaniu dr. Selzera zostało zawieszona na kilka dni.

Właściciel domu broni lokatorów.

Wczoraj rano na ul. Słonecznej przed kamienicą nr. 7 powstała wielka kłótnia i zamieszanie. Właściciel znajdującego się tam sklepu spożywczego Nuchim Schechter z żoną kłócili się z swą synową. Tło sporu było takie: syn Schechterów przed kilku laty ożenił się i zamieszkał z żoną przy rodzicach. Kobieta ta szybko zorientowała się w sytuacji i postanowiła owdolnąć sklepem. Z pomocą swoich dwojga krewnych, których sprowadziła do Lwowa, odsunęła starych Schechte-

rów od zajęć w sklepie, wyznaczając im tylko drobną pensję. Ostatnio postanowiła teściów swych wogóle z domu wyrzucić, ujął się jednak za nimi właściciel kamienicy Breitbart, nie chcąc ziej synowej Schechterów wynająć lokalu sklepowego. Wczoraj rano młoda intrygantka wywiesiła nad sklepem szyld z swoim nazwiskiem. To wywołało ogromną awanturę, której kres położyła dopiero interwencja policji.

Budapeszteńscy pełnomocnicy Al Capone'a.

Niemal strachu napędzili w wysokich sferach towarzyskich Budapesztu anonimowe listy z pogrozkami, jakie otrzymało w ostatnich czasach wiele wybitnych tamtejszych osobistości. Amerykański król bandytów przebywa obecnie w więzieniu, jednakże w stolicy Węgier działa mimo to niebezpieczna banda, która zaślania się jego groźnym nazwiskiem i być może, istotnie pozostaje z nim w jakimś związku. Możliwe zatem, że potężny złoczyńca nie porzeka na swej „działalności“ amerykańskiej, ale chce także opanować i stolicę Europy.

W ostatnich tygodniach otrzymało wiele wysoko postawionych w hierarchii społecznej osób w Budapeszcie, zarówno mężczyzn jak kobiet, listy z

żądaniem wypłacenia pewnych kwot pieniężnych i groźbą śmierci w razie odmowy, podpisane pseudonimem: „Budapeszteńscy pełnomocnicy Al Capone'a“. Listy były pisane po angielsku na maszynie, a zarówno rodzaj papieru ze znakami wodnymi, jak i jest wyrabiany tylko w Ameryce, jak też amerykański system maszynowy świadczy o ich pochodzeniu.

Bandyci odbiegli jednak od wymagań amerykańskich i żądali stosunkowo niezbyt wielkich sum. Nieszczęśliwi adresaci listów otrzymawszy je, nie odważyli się wejść w kontakt z policją, ale czekali w trwodze dalszych wypadków. Tylko pewien dyrektor jednego z wielkich zakładów przemysłowych w Budapeszcie, od którego

bandyci pod groźbą śmierci dziecieli w musieć 10.000 pengö, odesłał list na pocztę. Osmieliło to innych i wkrótce otrzymała policja większą ilość zdeponowanych listów z wymuszonymi, piśnianych tym samym stylem, tem samym piśmem maszynowym na identycznym papierze.

Obecnie policja budapeszteńska szuka gorączkowo śladów groźnej bandy i nie znajduje ich. Zastanawia detektywów fakt, że autor listu wtajemniczony jest w tryb życia poszczególnych osób. Listy, pisane doskonałą angielszczyzną, zawierające wyszukane zwroty, zdają się być pisane przez ludzi wysokiej inteligencji. Nie jest wykluczone, że autorzy ich należą do sfer towarzyskich...

Prace B. B. W. R. w Stryju.

Dnia 14 b. m. odbyło się w Stryju zebranie Prezydium BBWR przy udziale posła okręgu dra Wojciechowskiego i czołowych działaczy społecznych obozu porządkowego. Na zebraniu omówiono program prac, które należy podjąć na terenie miasta i powiatu oraz przyjęto do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Następnie ustalono terminy periodycznych zebrań Zarządu BBWR i miesięcznych zebrań informacyjnych dla ogółu członków.

Lokal BBWR w Stryju mieścić się będzie od 1 października 1932 r. przy ul. 3-go Maja.

Program radiowy.

Piątek, 16 września.

Lwów, (381) Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie. heinał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramof. 12.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.45: D. c. muzyki z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.30: Lw. komunikat VI Okręgu Zw. Strzel. 16.40: Odczyt. 17.00: Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Henryka Pewznera. 18.00: „Społeczeństwo genialnych ślepców“ wygl. inż. K. Głazycki. 18.20: Muzyka taneczna 19.10: „Ballada o murarzu Głabie“ i inne i wiersze Jana Brzozy w recytacji. art. dram. K. Waydy. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45: „Haczow, osada szwedzko-niemiecko w Ziemi Sanockiej“ wygl. or. W. Filara. 20.00: Feljeton muzyczny. 20.15: Koncert symfoniczny z Filhar. Warsz. poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. pod dyr. G. Fitełberga. A. Tadlewski (fortepian). 20.55: Feljeton. 21.10: D. c. koncertu. 22.30: Dodatek do Pras. Dziennika Radi. 22.35: Komunikaty. 22.40: Piosenki z folkloru żydowskiego w oprac. i wyk. p. E. Schlechtera. 22.50: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna.

Sobota, 17 września.

Lwów, (381) Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie. heinał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramof. 12.40: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 12.45: D. c. muzyki z płyt gramof. 13.00: Transmitowana z Rzeszowa uroczystość ku czci ś. p. pułk. Lisa-Kuli. Przeprowadzenie pocztów chorągwiowych z dworca do koszar Sobieskiego. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli red. I. J. Targ. 15.40: Sluchowisko dla dzieci: „Jeden dzień z dzieciństwa Fryderyka Chopina“ w oprac. J. Sępowskiego. 16.05: Audycja dla chorych w opr. ks. kapel. Rękasa i koncert orkiestry lekkiej pod dyr. F. Seredyńskiego. 17.00: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 18.00: „Na Pałukach“ wygl. prof. A. Janowski. 18.20: Muzyka lekka i taneczna. 19.10: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45: „Zolnierzyk z Bożej łaski“ (pułkownik Lisa-Kula) wygl. ppłk. Z. Zygmuntowicz. 20.00: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. S. Nawrota, Lidia Piżemska-Morawska (msopr.) i L. Urstein (akomp.). 20.55: „Na widokregu“ 21.05: D. c. koncertu. 21.50: Dodatek do Pras. Dziennika Radi. 21.55: Komunikaty. 22.00: Przerwa. 22.05: Utwory Chopina w wyk. p. W. Piaseckiego. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—24.00: „U stóp śnieżnych olbrzymów“ reportaż muzyczny p. Celiny Nahlik.

ZE SPORTU.**Cracovia — Pogoń.**

NIEDZIELA GODZ. 16-TA.

Rezultaty ostatniej niedzieli wyjaśniły wreszcie sytuację w Lidze, a zwłaszcza u góry tabeli. Jest dwu murowanych kandydatów na mistrza — Cracovia i Pogoń, przyczem ilość punktów straconych jest równa. Pogoń ma jednak narazie przewagę, ponieważ za wody z Cracovią odbędzie się we Lwowie — a więc na dobrze jej znanym własnym „warsztacie pracy”.

Tak drużyna jak i kierownictwo sekcji piłki nożnej dołoży starań, by zaszczytny tytuł mistrza znów powrócił do Lwowa. Wspaniały sukces Pogoni w Czerniowcach nad mistrzem Bukowiny Makabią 9:0, każe przypuszczać, że atak Pogoni nauczył się wreszcie grać produktywnie — i strzelać.

Wobec spodziewanego obłożenia kasa na boisku, przedsprzedaż biletów po cenie niższej w aptece dr. Stenzia, firmie „Maraton” i firmie „Orzeł Biały” ul. L. Sapiehy 19, jest już uruchomiona.

KAZIMIERSKI ZAMIAST MISIORNEGO.

W składzie reprezentacji polskiej, wyznaczonej na mecz z Włochami w dniu 18 bm. w Poznaniu, zaszła zmiana. W wadze muszej zamiast Misiornego (Poznań) walczyć będzie warszawianin Kazimierski. Rezerwowym — Górecki ze Śląska. Skład rezerwy na mecz z Włochami przedstawia się następująco: (od wagi koguciej do ciężkiej): Spodenkiewicz (Łódź), Goss (Warszawa), Zachled (Śląsk), Arski (Poznań), Karpiński (Warszawa), Miżerski (Warszawa) i Wocka (Śląsk).

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY.

W najbliższą niedzielę 18 bm. na boisku Cracovii w Krakowie, rozegrany zostanie lekkoatletyczny trójmecz pań i panów pomiędzy reprezentacją — Łodzi, Śląska i Krakowa. W poszczególnych reprezentacjach startować będą: Łódź — Wajsówna, Janowska, Smetkówna, Łada, Starosta, Kucharzski, Kraków — Gottliebówna, Freiwaldówna, Jasna, Górkowska, Czerska, Glassnerówna, Metendorówna, Nowak, Nowosielski, Balcer, Drodowski, Ropa, Kadzielawa, Modzelewski, Kosiarz, Śląsk — Sikorzanka, Breuerówna, Szuasówna, Orłowska, Lehekówna, Kilosówna, Czysz, Schneider, Chmiel, Zajusz, Breslauer, Rakoczy, Rzepuś, Rojek i inni.

NOWA ODZNAKA NARCIARSKA.

W dniu 11 b. m. odbył się w Zakopanem zjazd Rady narciarskiej Polskiego Związku Narciarskiego przy udziale delegacji wszystkich ośrodków narciarskich. W wyniku obrad powzięto szereg doniosłych uchwał. Między innymi uchwalono — obok już istniejącej odznaki za sprawność narciarską — utworzyć nową odznakę: górską, za dokonanie wedle zgóry określonego planu narciarskiej wycieczki górskiej. Uchwalono wziąć udział w międzynarodowych zawodach F. I. S. w Innsbrucku, udzielić pomocy organizacyjnej Makabjadzie w Zakopanem (luty 1933 r.), wreszcie przeprowadzono szereg zmian regulaminowych.

Następny zjazd Rady narciarskiej odbędzie się w dniu 6 I 1933 r.

W dniu 9 października b. r. odbędzie się w Krakowie ogólny zjazd związków sportowych zimowych, na którym ustalony będzie szczegółowo kalendarz imprez sportowych na nadchodzący sezon zimowy.

SOWIETY MAJĄ 4 I PÓŁ MILJONA SPORTOWCÓW.

Ilość zrzeszonych i czynnych sportowców w związkach sowieckich wynosi, — według ostatnich danych, — 4.200.000. Z tej liczby 500.000 zdało próbę sprawności fizycznej i zdobyło odznakę „gotów do pracy i obrony”. W ciągu drugiej „piatiletki” t. j. do końca 1937 r., związki sowieckie spodziewają się, że ilość czynnych sportowców wzrośnie do 15 milionów. Z tej

liczby aż 8 milionów ma zdać egzamin sprawności fizycznej.

Jak wielką wagę przywiązują Sowicy do sportu i wychowania fizycznego, świadczy fakt, że w r. b. wyasygnowano 176 milionów rubli na budowę 800 nowych stadionów, pływalni, ślizgarek i t. p.

IMPREZY SPORTOWE TRANSMITOWANE PRZEZ RADJO.

Niedzielny mecz bokserski, Polska — Włochy, w Poznaniu, transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia w godzinach 21.40—22.

Ponadto transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia bieg Kusocińskiego na 3 km. z wyrównaniem, w którym walczyć będzie nasz mistrz olimpijski z konkurencją krajową i przedewszystkiem ze znakomitym fińskim biegaczem, Pilpola, który startuje wraz z Kusocińskim bez wyrównania.

Początek transmisji z biegu Kusocińskiego — o godz. 17-cj, w najbliższą sobotę, 17 bm.

KOMUNIKATY.

Zebrań organizacyjnych Sekcji kajakowej i narciarskiej Pogoni odbędzie się 20 b. m. we wtorek o godz. 20 w dużej sali posiedzeń LKS Pogoń, ul. Rutowskiego 23 I p. Goście i sympatycy bardzo mile widziani.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd LKS Pogoń gorąco dziękuje tym wszystkim osobom i instytucjom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do ustawienia zegara boiskowego. Za każdy najmniejszy datek na ten cel złożony serdecznie „Bóg zapłać”.

Z GIEŁDY.**GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

Lwów, 15 września.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.90'25—8.90'30.

Bez transakcji, usposobienie rezerwowane.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 15 września.

Na Giełdzie skromne obroty w pszenicy zbiorowej po cenach w ramach potowań: Żyto w zaofiarowaniu, przy słabym zainteresowaniu. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa zbiorowa nowa loco Podwoleczyska 22.00—22.50 zł.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dewizy (transakcje).

Warszawa, 15 września. (G) Belgia 123.78, Holandia 358.65—358.60, Londyn 31.03—31.04, Nowy Jork 8.92, N. Jork kabeł 8.925, Paryż 34.96, Szwajcaria 172.40, Sztokholm 159.40.

Tendencja niejednolita, obroty małe. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.91 i jedna czwarta. Rubel złoty 4.62.

Gram czystego złota 5.9244.

Dewizy na Berlin 212.20.

Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.35—211.40.

Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 31.03.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 37.50—38.50, 7 prc. pożycz. stabilizacyjna 52—54.25—52.75 (z prc.), 4 prc. państw. pożycz. dolarowa 48.40—48.85, 4 prc. pożycz. inwestycyjna serjowa 108,

4 pożycz. inwestycyjna 97.50, 5 prc. pożycz. kolejowa konw. 33, 6 prc. pożycz. dolarowa 54 (z prc.), 7 prc. listy zastawne BGK. 83.25, 7 prc. obligacje BGK. 83.25, 7 prc. listy Banku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zastawne BGK. 94 (zł. 101.68), 8 prc. obligacje BGK. 94 (zł. 101.68), 8 prc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 4 i pół prc. listy zastawne ziemskie 38—38.50—38, 8 prc. listy zastawne m. Warszawy 58.25—59.50—59, Bank Polski 86—89—87.75, Lilpop 14.30—15, Starachowice 9.50—10,

Tendencja mocniejsza dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji. Obroty większe.

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok III.

№ 32.

Rok trzeci.

Nadchodzący rok trzeci istnienia Legionu Młodych na terenie naszym stwarza nowy okres pracy tej organizacji i nowe stadium jej rozwoju. Tak zresztą stało się i z latami ubiegłymi. Rok pierwszy był rokiem zdobywania obywatelstwa na terenie lwowsko-akademickim, — rok drugi zaznaczył się rozwinięciem ekspansji na zewnątrz, na prowincję, co w rezultacie calorocznych wysiłków dało imponującą ilość 25 obwodów prowincjonalnych L. M. w samych tylko województwach południowo-wschodnich.

Nadchodzący rok ma do spełnienia zadań więcej, a co ważniejsze, warunki i samo przeprowadzenie tych zadań będzie cięższe. Należy sobie to uprzytomnić już z góry, tak samo, jak i trzeba poznać samą marszrutę, by walka zaszła nas przygotowanymi.

Zkolei rzeczy, po częściowem przynajmniej zorganizowaniu prowincji, a właściwie tylko zamieszkującej ją młodej inteligencji, musi nastąpić wykorzystanie tego zorganizowania. Wykorzystanie to musi iść w kierunku pracy, mającej u nas poziom dość niski zarówno pod względem rozmiaru, jak i wartości. Mam tu na myśli pracę społeczną i bardziej właściwą, niż dotychczas do niej podejście; trafnie bowiem niedawno naświetlił ją jeden z naszych wybitnych seniorów jako coś, co uważa się u nas dotychczas za pasorczyt, czy ciężar, niczem niezwiązany z pracą zawodową. Praca społeczna zorganizowanej przez nas elity inteligentycznej, będzie się pokrywała z pracą zawodową w ten sposób, że nie będzie ona ciężarem dla tego, który je wykonuje, ani też sprawności zawodowej je go nie umniejsza.

Drugim zadaniem będzie zdobycie dla tej pracy terenu i odpowiednie jego przygotowanie. Dotychczas bowiem zacieśniamy się jeszcze w dość szarych ramach, ekskluzywnej ze względu na cenzus naukowy organizacji. Ta ekskluzywność dopomagała do skoncentrowania materiału ludzkiego przysposobionego do kierownictwa i pionierstwa, — teraz jednak zbliża się czas, kiedy będzie musiała ustąpić, aby otwo-

rzyć drogę do organizowania się pod naszymi sztandarami jak najszerzych mas pracujących, rozumiejących już coraz więcej potrzebę wspólnego pozaklasowego frontu świata pracy.

W tym roku dopiero znajdziemy czas na odpowiednie zajęcie się problemami najbliższymi nas obchodzącymi i do zajmowania, któreimi najbardziej jesteśmy jako „tubyłcy” kompetentni. Problemami temi są kwestia mniejszościwa, zwłaszcza zaś kwestia mniejszości ukraińskiej. Niema bowiem problemu bardziej po macoszemu potraktowanego, wśród młodej inteligencji polskiej, jak właśnie ten. A nawet jeśli ktoś się nim interesuje, to w każdym razie nie w sposób taki, któryby mógł usunąć ten przykry dysosans, jakim się dzy dwoma narodami zamieszkującymi tę ziemię istnieje. Czas jest, ażebyśmy zwrócili nasze zainteresowanie w tę stronę, zachowując rozstrzygnięcie również i kwestji ukraińskiej, na platformie interesu państwowego, która nam jest we wszystkich wypadkach właściwa.

Zadania powyższe, trudne już same przez się, utrudniają się dla nas właśnie wskutek niepomysłnych warunków i wypadków. Bardzo poważną przeszkodą (nie jednak niezwalczoną) w realizowaniu naszego planu na terenie akademickim, będzie podwyżka opłat uniwersyteckich, która niestety uderza w warstwę młodzieży tę, na której jako materiale organizacyjnym, zależy nam najbardziej. Liczymy jednak, że przecież poważnie myśląca młodzież potrafi zrozumieć wyższość konsekwentnego dążenia do zapewnienia swoim potrzebom odpowiedniego zrozumienia w granicach legalnych nad wojowniczym i bezkorzystnym awanturowaniem się i protestowaniem.

Rok nadchodzący jako okres zadań wagi wielkiej i czas niejakej próby, będzie miał prawdopodobnie w historii ruchu naszego kartę obszerną. A rzecz najważniejsza, że od niego dużo się kart następnych zacznie.

Maciej Freudman.

Z Legionu Młodych.

Lustracje. W ostatnich dniach zostało przeprowadzonych szereg lustracji Obwodów na terenie Okręgu Lwów.

I tak w dniach 3 i 4 bm. leg. Chwałibóg Henryk zlustrował z polecenia komendanta okręgu Obwody tarnopolski i złoczowski. W dniach 10, 11 i 14 bm. komendant Okręgu mgr. leg. Piwowarski odbył lustrację Obwodów: w Łańcucie, Przeworsku i Stanisławowie. W ramach lustracji odbyła się w Leżajsku specjalna odprawa Komendy Obwodu, pod przewodnictwem kom. Okręgu.

Wszystkie inspekcje wykazały duże zainteresowanie się Obwodów L. M. pracami społecznymi i dostateczne wy-

robienie ideowe należących do nich ludzi.

Legion Młodych i „Strzelec” w Gródku Jagiell. W sobotę 10 bm. odbyła się w wspólnej świetlicy L. M. i Zw. Strz. w Gródku Jagiell, herbata poświęcona inauguracji roku wspólnej pracy młodych legionistów i strzelców. — W czasie miłej uroczystości przemawiali do zebranych: starosta p. Frączkowski, burmistrz Le Bouton, prezes Zw. Strz. inż. Zieliński oraz delegat Komendy Okręgu L. M. ze Lwowa, leg. leg. Przygórski i Freudman. Herbata przeciągnęła się w miłym nastroju do późnego wieczora.

=□=

Z obwodu akademickiego L. M.

Biuro informacyjne Legionu Młodych funkcjonuje codziennie w godz. 9—11 przedpoł. oraz 7—9 wieczorem. Biuro udziela informacji w sprawach studjów, lekcji, mieszkań, oraz wszystkich resortów życia akademickiego.

Ewidencja przyjeżdżających. Wszyscy legioniści wracający do Lwowa w wakacji, winni zgłosić się osobiście w Komendzie, podając równocześnie swój nowy adres.

=□=

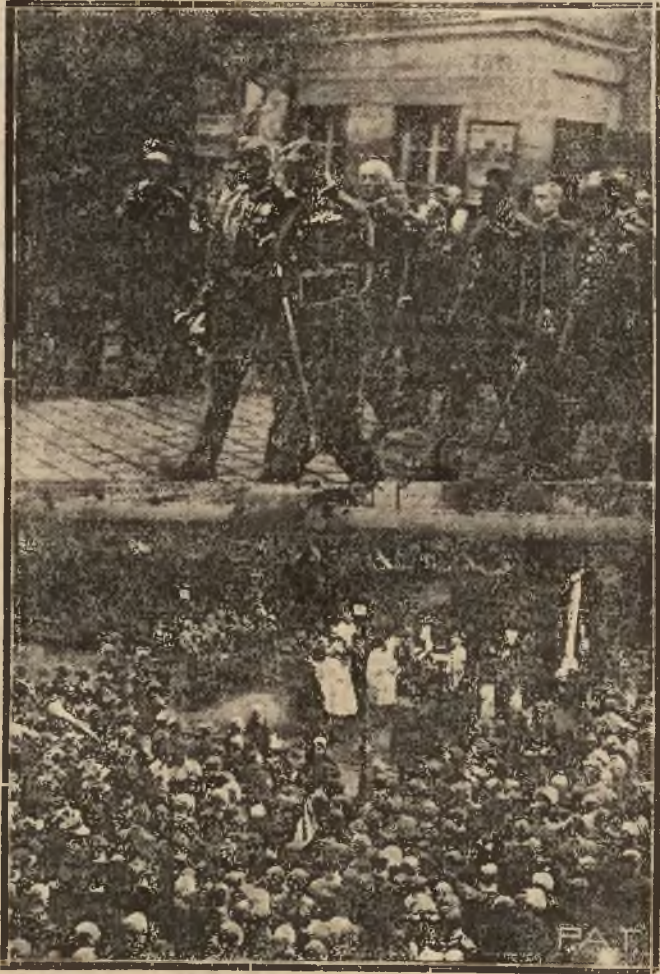
Z kroniki zagranicznej.

Kongres FUI. W dniach 6—10 bm. odbył się w Genewie doroczny kongres Federation Universitaire Internationale pour la Societe des Nations. Polskę reprezentowali kol. Celiński, Bronowski, Waciórski i Mosin. Kol. Bronowski wybrany został wice-

prezesem Federacji 15-toma głosami przy 2 wstrzymujących się. Prezesem został Francuz Dupuy, sekretarzem Niemiec Hauke. Na wniosek Polski postanowiono rozpocząć studja nad zagadnieniem rozbrojenia moralnego.

=□=

Ostatnia podróż bohaterских lotników.



Podajemy fotografie eksportacji zwłok śp. por. Zwirki i inż. Węgury w Cieszynie. W kondukcje pogrzebowej kroczyli: generał wojsk czechosłowackich Melicher i gen. Przeździecki, dowódca wojsk podha-

łańskich. Niezliczone tłumy ludności okolicznej odprowadziły zwłoki bohaterских lotników do wagonu kolejowego, którym przewieziono je do Warszawy.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

KOŁORY

firanki, brokaty, narzuty, kapy, pościel, na taniej, najsolidnie! — Wytwórnia Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 2499

FORTERIAN

krótki, krzyżowy, znakomity, tanio wypożyczy Skleniarski, Kopernika 26. 2521

Najprzedniejszy węgiel górnośląski „GIESCHE”. — Najlepszy koks hutniczy „GOTTHARD” dostarcza najtaniej jedynie firma:

GUSTAW FRIEDMANN

WE LWOWIE

UL. LEONA SAPIEHY 49. TEL. 7-48. 2390

Reklama jest dźwignią

handlu i przemysłu!

J. STRANG MORRISON. 48)

NA WODZIE i POD WODĄ.

(Squa! among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego (Ciąg dalszy.)

Przystanąłem i spojrzałem w górę. Nie zobaczyłem nic, ale teren był tak pagórkowaty, że łatwo mógł się tu ktoś ukrywać. Pogoniłem za odda lającym się Lowry'em, czując na twarzy pierwsze grube krople nowej nawałnicy. Niebo zaciągnęło się z powrotem jeszcze czarniejszymi chmurami.

Gęsto rozrzucone skały, chociaż nie zamykały horyzontu, były za wysokie, żeby przez nie przeskakiwać. Lowry wyprzedził mnie już tak, że go nie było widać. Napół oślepiły od deszczu, przemyciłem się między skałami, objając się o nie i kalecząc. Wreszcie zabrakło mi cierpliwości i wdrapałem się na którąś, żeby zobaczyć gdzie on jest. Podmuchał wiatr uderzył mnie w twarz, a skała zachwiała się pod nogami. Straciłem równowagę i padając twarzą na kamień, zdążyłem zobaczyć przed sobą ciemną postać w ruchu.

Uderzyłem się mocno w kolano. My-

ślałem, że nie wstanę, ale ból przeszedł jakoś po kilku minutach. Ten cień? To nie był Lowry. Nie miałem co do tego wątpliwości. Ogarnęła mnie panika, od której dostałem bicia serca. Nie mogłem nawet oddychać. Kropla wody, która spadła mi na rękę z kamienia, podrzuciła mnie jak uderzenie prądem elektrycznym. Uniosłem się i wysunąłem głowę ponad kamień.

Było nie było — pomyślałem. — Zawolać na Lowry'ego! Ale nie zdążyłem jeszcze otworzyć ust, kiedy niebo zajaśniało przeraźliwym światłem błyskawicy i zaraz potem huknął piorun. W jednym oślepiającym mgnieniu zobaczyłem brodatą, ociekającą wodą twarz i, kompletnie oszołomiony, straciłem na chwilę poczucie kierunku. Kiedy ucichła kano-nada grzmotów, usłyszałem za sobą ruch i przygotowałem się do skoku. Ale nie zdążyłem. Coś runęło mi na plecy od tyłu. Świadomy gwałtownego wstrząsu, padłem na ziemię i straciłem przytomność.

ROZDZIAŁ XIV.

Otworzywszy oczy, zobaczyłem nad sobą trochę przetarte niebo i zadałem sobie pytanie, gdzie jestem. Silna sółka w bok i ciężka ręka na ramieniu przywróciły mi poczucie rzeczywistości.

MIESZKANIA

C. TEROPOKOJWE

mieszkanie, całe słoneczne, ciepłe, nowoczesny komfort, wynajmę katolikowi. Murarska 59. 2515

NAUKA I WYCHOWANIE

PRZEDSZKOLE (FROEBLÓWKA)

otwarte zostanie przy Zakładzie naukowym im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja 16. Tel. 14-36. Opłata 10 zł. miesięcznie. 2437

Kursy do kształcące gimnazjalne z ramienia Związku Strzeleckiego we Lwowie

za zezwoleniem Kuratorjum (reskr. z dnia 9 IX. 1932, Nr. 11-12199/32) przeniesiono z lokalu Gimnazjum I. (ul. Kubali 1. 2) do Gimnazjum X., ul. Wałowa 1. 18., gdzie odbywa się nauka od godz. 4:30 do godz. 9-tej, a wpisy od godz. 5 do godz. 7-mej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Równocześnie zorganizowano repletorium dla zdających egzamin dojrzałość w terminie jesiennym b. r. 2519

WPISY

na kursa kroju, szycia, modelowania i haftów przyjmuje Wyższa Szkoła Krawiecka — M. Kozłowska z Warszawy. — Zgłoszenia: Akademicka 21. Rozpoczęcie kursów 20 IX. 2520

POSAD POSZUKUJĄ

ADJUNKT GOSPODARCZY

kawa er, lat 31, wykwalifikowany, doskonały buraczarz i hodowca z 9-letnią wszechstronną praktyką, specjalista w uprawie roli, hodowli, nasiennictwie, okopowych, budowie stawów, hodowli karpia i t. p. — poszukuje obowiązku. Łaskawe zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego pod „Hodowca”. 2-06

KIEROWNIK

młynów gospodarczych, dzielny, doświadczony fachowiec prosty posady. Wiadomość Jarosz, Krakowiec. 2512

EMERYTKA

sumienna, zajmie się gospodarstwem. Warunki skromne. Listy pod „Samotna”. 2505

PRZETARG.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI. we Lwowie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzenia 6 pułku lotniczego w Skniłowie, który odbędzie się w dn 30 września 1932 roku, o godzinie 9-tej.

Bliższych informacji udziela Okręgowy Urząd Budownictwa we Lwowie, ul. Wałowa 16/III. p., gdzie też można przejrzeć plany, warunki ogólne oraz otrzymać przedmiar ofertowy.

2513

Kierownik Okręg. Urzędu Bud. Nr. VI. **LUDWIG KAROL** kpt.

POMOC LEKARSKA

Dr. med. WIKTOR JANKOŃSKI

DENTYSTA - STOMATOLOG

POWRÓCIŁ I OBYDUJE 9-113-5
ULICA HETMAŃSKA L. 10 2441

RÓŻNE

FUNDACJA

Chrześcijańskiej Gminy miasta Borysławia w Borysławiu

odda w dzierżawę najwięcej dajacemu około 5 morgów ogrodu warzywnego i sadu oraz oranżeryj nowoczesnie urządzonej w jednym kompleksie, położonym w centrum miasta. Oferty składać pod powyższym adresem do 1. października 1932. 2517

TADEUSZ WITEK

przeniósł magazyn na ul. HALICKĄ I. 4. i prowadzi sklep pod godłem „CONCURRENCE”, polecając na obecny sezon po cenach bardzo zniżonych: pończochy, skarpetki, rękawiczki, swetry, kamizelki, pullovery, bieliznę damską, drobiazgi i przybory do krawieczyny, oraz artykuły modne damskie. 2460

Fundacja Chrześcijańskiej Gminy miasta Borysławia w Borysławiu

przyjmuje w „Do mu dla niemowląt” niemowlęta do jednego roku za opłatą od 5- dzienne.

Zakład położony w kilkunastomorgowym parku, w okolicy podgórskiej, urządzonej według zasad nowoczesnej higieny, prowadzonej przez kwalifikowane siły i lekarzy.

Zgłoszenia i bliższe informacje skierować na adres: Fundacja Chrześcijańskiej Gminy miasta Borysławia w Borysławiu. 2516

Magistrat kr. st. m. Lwowa ogłasza przetarg na dostawę mundurów dla niższych funkcjonariuszów miejskich, członków Miejskiej Straży pożarnej, Zakładu czyszczenia miasta, gajowych i t. d. 2518

Szczegółowe ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” z dnia 17-go września 1932 roku.

Prezydent kr. st. m. Lwowa
Wacław Drojanowski w. r.